

POLSKA PROSI U.S. O POMOC W DOSTAWIE PRASY

Rebelia w Algerze Rozszerza Sie Na Cały Kraj

Z Braku Dolarów
Brak Magazynów
i Gazet z U. S.

Polska Chce Płacić
w Złotych Polskich
Za Amer. Periodyki

Warszawa. (UPI). — Ambasada Amer. w Warszawie raportowała do Washingtonu, że władze polskie zwróciły się do niej z prośbą o amerykańską pomoc w otrzymaniu amerykańskich gazet i magazynów, aby nimi z powrotem zapłacić opróżnione teraz miejsca w kioskach gazetowych.

Władze polskie w Warszawie zaproponowały Ambasadzie, że będą płaciły za amerykańskie periodyki w złotych polskich. Chodzi o takie pisma najpierw jak "New York Herald Tribune", "Washington Post", "Christian Science Monitor" i magazyn "Time". Za te periodyki rząd amer. płaciłby tym wydawnictwom w dolarach w zamian za złote polskie wpłacone w Warszawie amerykańskiej Ambasadzie. — Główną przyczyną niemożności zakupu tych periodyków przez władze polskie był brak dolarów.

W ostatnim roku w kioskach gazetowych i księgarniach w Warszawie były dostępne regularnie gazety i magazyny amer. brytyjskie, niemieckie i także z innych krajów.

Depesza nie podaje, że władze polskie proszą o pomoc dolarową w nabywaniu tylko prasy amerykańskiej, czy także innej zachodniej.

Chiński Rok Szczura

Hong Kong. (UPI). — Jutro, w kalendarzu chińskim rozpoczyna się nowy rok, który znany będzie "rokiem pod znakiem szczura".

Kalendarz chiński dzieli czas na sześciolatnie "cykle", w którym każda jednoroczna "dywizja" ma nazwę jakiegoś zwierza.

Poprzednie "szurze lata" w 1840 i 1900 przyniosły Chinom klęski żywiołowe i polityczne. To samo zapowiada z nawiązką Dalekiego Wschodu na obecny "rok szczurzy" komunistom chińskim.

Od Hawaia Aż Po Minnesotę

UPI. — Najgoręcej, 80 stopni, było wczoraj po południu w Honolulu. Najmroźniej, bo aż 26 stopni poniżej zera, było dziś rano w Bemidji, Minn.

Zgon Ministra Niem. Uchodźców

Bonn. (UPI). — Niemiecki minister dla spraw uchodźców w rządzie dr. Adenauera w latach od 1949 do 1953 — Hans Lukaschek zmarł wczoraj w Bonn, w wieku 74 lat.

Zarobili 242,000 Zł. Na Manipulacji Biletami Kolejowymi Łódź-Warszawa

Warszawa. (UPI). — Nęda w Polsce pod czerwonymi rządami zmusza ludzi do szukania wszelkich sposobów, aby jakoś żyć. Oczywiście, że te sposoby są nielegalne, bo legalne życie, to jest życie tylko dla nielicznej elity. Ta sytuacja przyniosła Polakom znaną z przemyślenia Polaków znalazła swój wyraz w procesie karnym przeciwko 3 kolejarzom, którzy, "aby żyć", zarobili w ciągu 3-4 lat na polskich kolejach państwowych sumę 242,000 złotych, czyli ponad \$10,000. Zarobili oczywiście "nielegalnie" i dlatego stanęli przed Sądem.

Ich "sposób do życia" polegał na tym, że dwa razy sprzedawali jeden i ten sam bilet kolejowy w ciągu jednego



KRWAWY ROZRUCHY W ALGERZE. W niedzielę wybuchły krwawe rozruchy w Algerze, stolicy kolonii francuskiej o tej samej nazwie, między kolonistami francuskimi osiadłymi w tym kraju a policią i wojskiem. Koloniści obawiają się, że De Gaulle chce oddać Algier w ręce arabskich rewolucjonistów. W stolicy wywiązały się walki, powstańcy zabijali w mieście i opanowali główne budynki. Jest zabitych ponad 25 osób i około 200 rannych.

Papież Apeluje, Aby Księża Unikali "Rozkoszy Materialnego Dobrobytu"

Ideałem Kościoła Jest Ksiądz Niewinny, Czysty, Bez Skazy i Możliwie Jak Najdalszy Od Grzechu, a Bogactwo Może Się Stać Pokusą Dla Księdza—Powiedział Jan XXIII

Rzym. (S.T.). — Przemawiając na otwarciu Synodu w Rzymie, Papież Jan XXIII wyraził z mocnym apelem pod adresem włoskiego Duchowieństwa, aby "unikali rozkoszy materialnego dobrobytu".

Na Synod, który będzie trwał 3 dni, przybyło ponad 600 kardynałów, biskupów i księży. Celem Synodu jest "szukanie religijnego i społecznego postępu przez rewizję praktyk kościelnych w świetle nowoczesnej myśli i zwyczajów".

Jedną z "rewizji" miała miejsce już przy samym otwarciu Synodu. Mianowicie Papież Jan XXIII zaczął mówić po łacinie "starym zwyczajem", lecz wkrótce porzucił ten "martwy język" i przeszedł na żywy język włoski.

Wnioskuje się z tego, że współczesne żywe języki powinny mieć powszechne zastosowanie w życiu religijnym, a "martwa łacina" pozostanie tylko w Mszy św. i ceremoniach.

Chociaż przedzie się na modernizację w sposobie prowadzenia Kościoła, to jednak w dalszym ciągu podkreśla się starym zwyczajem konieczność "pobożności i samopowstrzeżenia Duchowieństwa".

Na to nacisk będzie "wzrastający". Bo ideałem Kościoła jest ksiądz "niewinny, czysty, bez skazy i możliwie jak najdalszy od grzechu" — powiedział Jan XXIII.

Specjalną uwagę Papież poświęcił "sprawom pieniężnym".

Papież powiedział, że skoro Księża mają nadzorować akcje charytatywne, to jest nieunikniony ich kontakt ze światem. Akcja miłosierdzia jest ciężką odpowiedzialnością i wielkim obowiązkiem dla kapłana — powiedział Jan XXIII.

Ala ostrzegł on zaraz, że "bogactwo może się stać pokusą dla duszy księdza". Oczekuje się, że ten Synod w Rzymie nałoży na Duchowieństwo różne hamulce odnośnie rozkoszy zżywania dobrobytu materialnego oraz odnośnie "pokusy do bogacenia się". Te

Kolizja Autobusu Szkolnego z Trokiem

Argle, Wisc. — (UPI) — W Kolizji autobusu szkolnego z trokiem na śliskiej drodze w Argle, Wisc., 21 dzieci zostało rannych oraz zderzył autobus. Ten ostatni i dwoje dzieci są ciężko ranni i przebywają w szpitalu.

Gates Zatwierdzony Przez Senat Jako Sekr. Obrony

Washington. (UPI). — Senat dokonał wczoraj niespodzianego, szybkiego i jednoznacznego zatwierdzenia nominacji Thomasa S. Gatesa na urząd sekretarza Departamentu Obrony. Zatwierdzenia dokonano na wniosek przywódcy demokratycznej większości, Lyndona Johnsona (Tex.) i to w czasie, gdy inny demokrat, sen. Stuart Symington (Mo.) zapowiedział na dziś "rozbić w kawałki" oświadczenie Gatesa odnoszące się do wywiadów i ocen sowieckich postępów balistycznych.

Gates w zeznaniach przed komitetami Izby i Senatu stwierdził, że dotychczasowe oceny sowieckich możliwości napastniczych przy pomocy dalekosiężnych rakiet, lotnictwa i innych broni, były zbyt wygórowane.

Prezydent Eisenhower we wczorajszym wywiadzie prasowym z całą stanowczością poparł stanowisko Gatesa i wyjaśnił, że nowa ocena sowieckich sił zbrojnych oparta jest na udoskonalonych metodach wywiadu.

Szef wywiadu amerykańskiego (Central Intelligence Agency), Allen W. Dulles w oświadczeniu wydanym wczoraj stwierdził, że Rosja usiłuje przekonać "ludzi łatwych do zbalamucenia", iż posiada ogołą wyjątkowo militarną nad zachodem. W rzeczy samej, taka wyjątkowość nie istnieje.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

Sen. Symington, który był sekretarzem lotnictwa za prezydentury Trumana już od dłuższego czasu "rozpacza" nad rzekomo wielką "luką", jaka istnieje pomiędzy balistycznymi postępami Rosji, a powolnością amerykańską w tej dziedzinie.

WINA i KARA

Powieść z życia wielkomiastowego
DZIEJE NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY
Napisał H. M.

454 (Ciąg dalszy)

— Baron wyjechał, Wandziu! — powiedziała. — Ma wrócić jutro, a może jeszcze dzisiaj. Zostawiłam list u jego służącego i prosiłam, aby po powrocie zjawił się natychmiast u ciebie w szpitalu!

— Wyjechał! — jęknęła smutno. — Kto wie, kiedy przyjdzie! Pewnie barona już nie zobaczę, a tak pragnęłam go widzieć przed śmiercią! Niestety ze mną będzie jeszcze dziś koniec!

Smutna wiadomość podzielała widocznie na chorą tak przynębiająco, że dostała silnego ataku kaszlu i duszności. Lekarz popieszył jej z pomocą, lecz ratunek był już zbyt późny, bo zaczęło się powolne, straszne konanie.

Z prawdziwym zapaściem się spędzila Maria u lekarza, umierającej kilka godzin, do ostatniej chwili pocieszając ją i uspokajając. Odeszła dopiero wtedy, gdy przestało bić serce nieszczęśliwej.

Przejęta smutnymi uczuciami opuszczała Maria zwłoki biednej przyjaciółki, wołała ją bowiem obowiązkiem do teatru. Czyż życie nie było czystą komedią? Wprost od zwłok towarzyszyk musiała spieszyć do teatru i grać w zwykłej, pustej farcie.

Z gorączkowym niepokojem pojechała doróżką do teatru. Miała smutne przecucie, że jeszcze tego wieczoru czekała ją różna przyszłość.

W drodze do garderoby spotkała jedną z koleżanek. Ukłoniła się jej, lecz ta udała, że jej nie zauważyła i odwróciła się w inną stronę.

Dotknęta głęboko weszła do swej garderoby i tu skonstatowała, że garderobiana nie poczyniła żadnych przygotowań dla niej. Nawet kostium nie leżał na wierzchu.

Zadzwoniła na garderobianę, lecz ta się nie zjawiła. Rozbierając się, dzwoniła jeszcze kilka razy, lecz nikt nie przychodził. A tu czas upływał i wkrótce miało się rozpocząć przedstawienie.

Krew uderzyła Marii do głowy, a serce ścisnęła obawa, że tego wieczoru będzie narażona na liczne przykre niespodzianki.

ROZDZIAŁ 199.

Rodeński znowu na wolności.

Inspektor zakładu karnego i dozorca spoglądali zdumieni na obu mężczyzn, leżących w uspieniu i związanych. Ucieczka Rodeńskiego dowodziła, że on tylko mógł być sprawcą.

Lecz w jaki sposób wszedł w posiadanie eteru? Skąd wziął powrozy, którymi skrupował swego towarzysza i dozorcę Gronusia? Jak udało mu się uciec, że tego nikt nie zauważył.

Przy pomocy lekarza przyprowadzono obu uspijonych do przytomności, ale upłynęło kilka godzin, zanim można ich było przesłuchać.

Orlecki nie od razu zdołał zorientować się, gdzie się znajduje. Dopiero powoli przypomniał sobie wszystko. Mianowicie, że gdy po uspieniu dozorca Gronusia, chciał narkotyk podać Rodeńskiemu, ten chwycił go za gardło, rzucił na łóżko i między zębów wcisnął knebel, a następnie odurzył środkiem usypiającym.

Teraz dopiero rozumiał, jakim był głupcem, wtajemniczając Rodeńskiego w szczegóły planowanej ucieczki. Bo, że Rodeński działał dokładnie według uzyskanych informacji, nie ulegało żadnej wątpliwości.

Wściekłość Orleckiego nie miała granic. A nawet nie mógł zemdlić się na wiarołomnym i podstępny towarzyszu, bo o ileby go zdradził, w jak sposób skutecznie ucieczkę, tem samem narażiłby na odpowiedzialność karną swą siostrę, nie mówiąc już o dozorcę Gronusiu.

To też na skierowne ku niemu pytania, w jaki sposób Rodeński znalazł się w posiadaniu sznurów i środka usypiającego, był zmuszony odpowiedzieć, że nic nie wie.

— Spałem sobie w najlepsze — mówił — gdy nagle ktoś zaczął mnie dusić pod gardło, wcisnął mi knebel do ust a następnie podsunął pod nos watę, nasyoną jakimś silnym środkiem odurzającym.

Wciąż nie mogę nie powiedzieć, bo pod wpływem narkotyku straciłem przytomność.

— A pan, panie Gronus? — zwrócił się dyrektor prowadzący śledztwo do dozorca.

— Było — zaczął zeznawać Gronus — może kwadrans przed północą, kiedy kontrolując po raz ostatni przed oddaniem służby wszystkie cele, dostyszałem w jednej z nich cichy śpiew. Nakazałem spokój, lecz bez skutku, bo śpiewano dalej.

Wobec tego widziałem się zmuszony otworzyć celę i wejść do środka. Lecz zaledwie za sobą przyniknąłem drzwi, otrzymałem straszne uderzenie w głowę. Pamiętam, że wydałem głośny okrzyk bólu, który winien był być dosłyszany w korytarzu. Wiem jeszcze tyle, że zatoczyłem się pod ścianę. Więcej sobie nie przypominam. Prawdopodobnie upadłem na ziemię i straciłem zmysły.

— A w jaki sposób wytłumaczył mi Gronus, skąd znalazł się Rodeński w posiadaniu eteru i sznurów? — spytał dyrektor.

Gronus wzruszył ramionami.

— Jest to dla mnie zagadką! Rodeński był pilnie strzeżony, przynajmniej co do mnie nie spuszczałem go nigdy z oczów, ostrzeżony przez moją przełożoną władzę, że jest to niebezpieczny przestępca. Sam nie był w możności przynieść do celi jakiegokolwiek przedmiotu. Zresztą byłoby to przecież zauważyć pan Orlecki!

Wziętni skłonił potakująco głową.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KUPON NA SREBRO STOŁOWE

Cena \$2.20 (z przesyłką \$2.35)

No. 21 27-go Stycznia, 1960

Za dołączone... kuponów i \$... gotówka

proszę mi przysłać następujące sztuki srebra z gwarancją:

.....

Nazwisko.....

Adres.....

Dziennik Związkowy — 1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Od Wczoraj Do Dzisiaj

(Dokończenie ze str. 1-ej)

jennie, jak zwykli sztubacy. Jedna sztuka chciała wykazać drugiej, że jest silniejsza.

Ostatecznie nieproszeni goście mniej liczni od gości proszonych, musieli się wycofać z pola walki. W rezultacie całego tego zajścia, wyniesiono tylko jednego rannego. Co do zwykłych guzów, tego nikt nie liczył.

Guzy guzami, obie strony nie wiele sobie z tego robią. Obie strony starają się — i to z dumą — podkreślić tylko jedno: że zrobili co mogli, aby podkreślić swoje przywiązanie do wybranego kierunku malarskiej sztuki.

Malarze mają sumienie spokojne. Zrobili co mogli, aby bronić swych koncepcji i... zwrócili na siebie jak największą uwagę.

I opinia publiczna uwagę na to zwróciła.

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

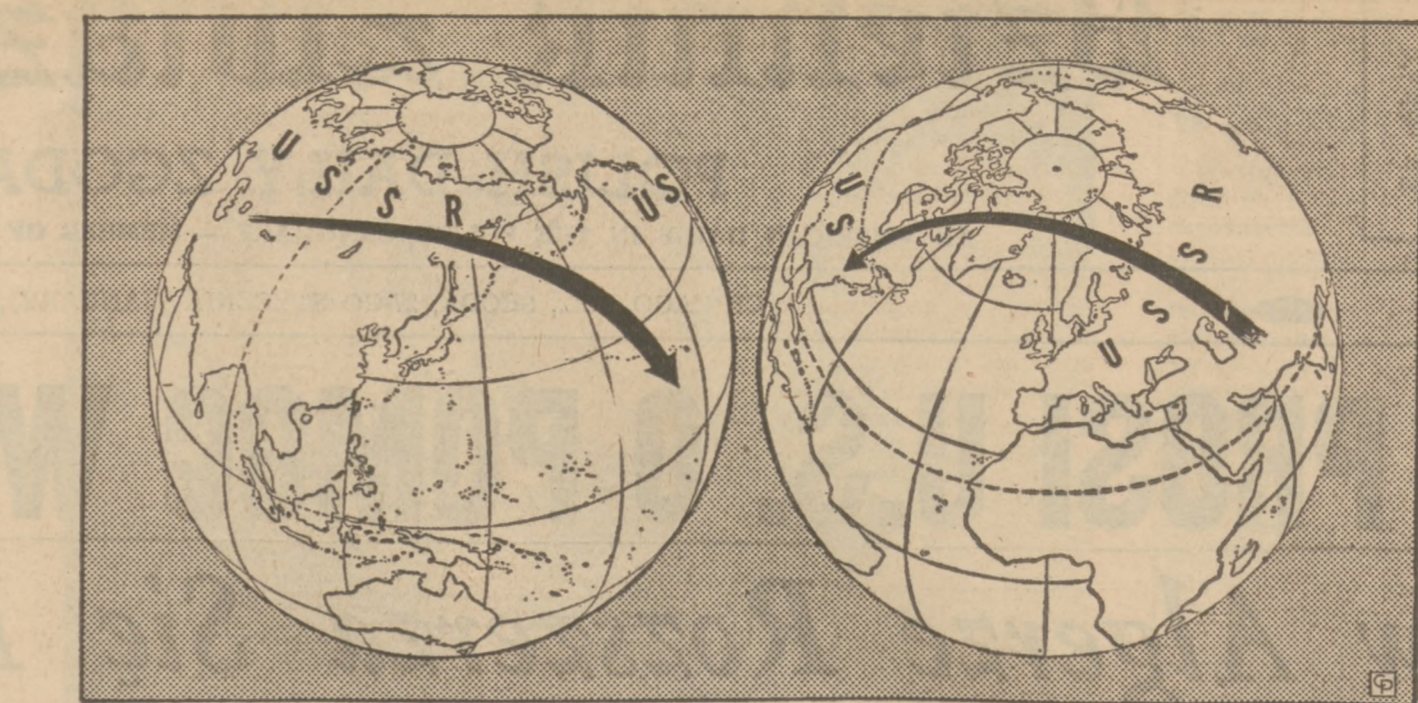
Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...

Co za artyści!... — kiwała ironicznie głową przygodni świadkowie tego zajścia.

Rzeczywiście, wszystko to dało... isticie "piękny" obraz. "Piękny" obraz, który sztuce malarskiej nie przynosi jednak specjalnego — honoru...



WYMOWA WYSTRAŁU RAKIETY SOWIECKIEJ. — Porównanie dwóch stron globu ziemskiego w związku z ostatnim wystrzałem sowieckiej rakiety daleko dystansowej z Morza Aralskiego na Pacyfik ma swoją wymowę i dla Ameryk. Komisji Energii Atomowej. Rakietę przebiega przestrzeń około 8,000 mil. Gdyby odwrócić jej kierunek, odległościowo — przestrzeń ta byłaby prawie równą zasięgowi wystrzału rakiety z Morza Aralskiego, ale... z uderzeniem rakiety na terytorium Stanów Zjedn.

Pod Ratuszem We Lwowie

Stoją Lwy Jak Dawniej

Reportaż Janusza Roszko w Dzienniku Polskim w Krakowie daje dowody Systematycznego Rusyfikowania Ukoc h a n e g o Lwowa

(DOKOŃCZENIE)

Nr. 3

Kopuła dworca srebrzy się w słońcu i ponad dachami Lwowa. Bryła budynku pomalowana na seledynowo, gzymas na biało. Pod oszklony dach hall dworcowej za jeżdżącymi pociągami z najdalszych krańców europejskiej części Związku Radzieckiego — z Leningradu, Stalingradu, Leninskana... Z wojennych zmieszanych nie pozostało śladu. Lśnią idealną czystością weso-

stąwszy z marmurowych ścianach, za jeżdżącymi przed dworcem autobusy, trolejbusy i tramwaje. Trolejbusy gości na ulicach Lwowa dopiero od paru lat, pędzi z dworca ulica Szeptyckich koło parku Jura, potem ulica Mickiewicza i Jagiellońska, aby paradować wzdłuż Wawłów Hetmańskich, skąd usunięto ruch tramwajowy i zdjęto szyny.

Truskawiec

Z dworca na Łyczaków kursują nowoczesne wozy tramwajowe, które Lwów dostał w darze od Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Przed głównym wejściem dworca ustawiają się rzędem "Wolgi" i "Pobiedy". Także słychać zachęcają: "Kto jedzie do Truskawca, jako jedzie do Truskawca?" Uzdrowisko Truskawiec przeżywa teraz swój renesans. Wszystkie pociskiami przyjeżdżają na Lwowski dworzec kuracjusze, którzy chcą jak najszybciej dostać się do źródeł sławnej "Naftuski".

Przed dworcem kręci się kilku ludzi z górnymi emblematami. Skąd we Lwowie górnicy? Przecież to nie Donbas! Usłuszny tak-sówkarz wyjaśnia mi, że właśnie przyszły pociąg od strony Soski i Krystynopola, gdzie w ostatnich kilku latach pobudowało się wielkie zagłębie węglowe lwowsko-wołyńskie. Małeńkie niedgry mia-szczeczko Krystynopol, stolica "ma-łego króla na Rusi" — Potockie-go, nazywa się obecnie Czerwonogród, liczy ok. 20 tys. mieszkań-ców i jest stolicą zagłębia. Ze sta-rych zabudowań pozostał tylko pa-lac Potockich zamieniony na szko-łę. Ulice biegna wśród nowych wielkich bloków mieszkalnych.

Ale nie tylko na terenie lwowskiego województwa rozwija się przemysł. Wiele nowych zakła-dów narodziło się w samym Lwo-wie. To dziwne, ale swoje rozwa-żania na temat przemysłu lwow-skiego muszę zacząć od muzeum historycznego miasta Lwowa. Wstęp — jeden rubel.

Muzeum

Bogaty dział archeologiczny wzbogacono o wykopaliska z pro-wadzonych niedawno badań na Wysokim Zamku i cerkwi św. Mi-kolaja. Stary portret księcia Lwa patronuje zbiorom, wśród których odnaleziono wspaniałą panora-mę Lwowa z murami miejskimi, szable Władysława IV i Jana So-bieskiego, a nawet namalowany niedawno portret Iwana Bołuna. Wyeksponowane zostały księgi cer-kiwne, jedne z pierwszych, które drukowano we Lwowie, pieczęcie lwowskich cechów rzemieślni-czych. Ekspozycja rozmieszczona jest w trzech kamienicach m. in. we wspaniałej Czarnej Kamienicy, która może poszczycić się prze-cudnym renesansowym dziedzińcem z krużgankami, lwowski Wawel w miniaturze.

Na zakończenie ekspozycji poka-zano osiągnięcia radzieckiego Lwo-wa. W kilku salach zgromadzono okazy produktów zakładów pracy — rowery, telewizory, kaprony, części maszyn rolniczych... całe bo-gactwo przemysłowe, jakim dyspo-nuje aktualnie miasto. Likier Ba-czewskiego, która to fabryka obec-nie nazywa się "Bolszewik", wyro-by cukiernicze i czekoladowe daw-nej fabryki "Branka", piwo ze sławnego lwowskiego beowaru.

Przed wojną przemysł Lwowa og-

raniczał się zaledwie do kilku fa-bryczek. Najważniejszy eksponat z największej lwowskiej fabryki po prostu nie może pomieścić się w muzeum. Jest to nowoczesny au-tobus o nazwie "Lwów".

Fabryki

Redaktor działu ekonomiczno - transportowego redakcji "Wilna Ukraina" wiezie mnie samochodem na Górę Kadecką. "Wolga" mijając stryjski park, stacjonuje pionierskiej kolei "Mała Lwowska" i wali pro-sio na Stryl. W pewnym momen-cie zatrzymuje się. Wzdłuż szosy ciągnie się bardzo długi mur, oka-lający teren fabryki. Teren napra-wie rozległy. I rozległa fabryka. Na placu stoi kilka nowituch nie-biesko - srebrnych autobusów. Błęszczą niklowane ścianki: "Lwiv".

— Przed wojną było tu zwowis-ko śmieci. Tam dalej stał młyn, który spłonął w czasie wojny. Wszystko zaczęło się w roku 1945...

Lwowska fabryka samochodów zaczęła się — z niczego. Najpierw był to niewielki zakład monta-żowy samochodów, potem przyszła samodzielna produkcja elekawa-torów. Potem samochód-dzwig. W roku 1951 wykonano ich aż 183 sztuki... Obecnie produkuje się aż 4 tysiące sztuk rocznie. Eksploatuje się je do 20 krajów.

Autobus "Lwów"

Ale oczkiem w głowie fabryki jest teraz autobus, który narodził się we Lwowie w roku 1956. Pod-jęto się tego trudnego zadania biu-ro konstrukcyjne fabryki na czele którego stał Wiktor Wasiljewicz Osepczugow, kierownik katedry

Irysy

Makaty z wyszytymi irysami w naturalnych kolorach będą prawdziwą ozdobą każdego pokoju. Zrobicie je dla siebie lub na podarki.

Wzór 7170 obejmuje dwa mo-tywy do odbicia wielk. 8x21 cali i wskazówki wyszyte i ułożone kolorowo.

Cena wzoru 35 centów. Należy-tość prosimy nadsyłać w srebrze lub 4c znaczkach pocztowych (lecz nie airmail). Z Kanady go-tówkę.

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170

Wzór 7170



Pisze WŁADYSŁAW KUMAN

Dom Dla Starców w Grybowie Fundacji Zw. Klubów Małopolskich. — Echa z Pobytu J. Sankiewicz w Zakładzie w Grybowie. — Z Instalacji Kl. Parafii Witkowskiej. — Posiedzenie Prezesów. — Wyświetlenie Filmu z Dnia Polskiego Związku Klubów Małopolskich

Czternaste lat temu przybył do Stanów Zjedn. z polecenia instytucji dobroczynnej Charitas ówczesny prałat, a obecnie biskup Karol Pekała z diecezji tarnowskiej. Przeglądał się on wówczas wszystkie skrzynie odzieży do Polski przez 32-gi Okręg Rady Polonii Am., przy Zw. Klubów Małopolskich.

Podczas jednego posiedzenia Izby Delegatów wówczas jeszcze ks. prałat Karol Pekała podsunął myśl, aby Zw. Klubów Małop. przyczynił się do zakupu zabudowań pod dworzec w Grybowie, które to zabudowania zostałyby przeznaczone na zakład dla dzieci ociemniałych. Zw. Klubów Małopolskich podjął tę myśl. Zbiórka dat i ofiar oraz urządził różnego rodzaju zbiórki. Związek Klubów Małop. doznał dużej współpracy od naczelników katolickich parafii w Chicago. Księża proboszczowie, widząc wspaniały cel ogłosili nawet w kościołach, że taka zbiórka na ów cel się odbędzie.

Cel został osiągnięty i zabudowania zostały zakupione. Przystosowano je do potrzeb zakładu dla dzieci ociemniałych. Jednak kiedy w roku 1950 wszelka praca charytatywna prowadzona przez księży katolickich, została przejęta przez władze charytatywne państwowe, wówczas i zakład grybowy dla dzieci ociemniałych przeszedł do państwowej instytucji charytatywnej. Dzieci z tego zakładu przewieziono do Krakowa, zaś charytatywność. Dzieci z tego zakładu starców, dla mężczyzn i kobiet, którzy mają różne dolegliwości chorobowe.

Zakład ten jest do chwili obecnej zapisany jako własność kurii biskupiej tarnowskiej.

Jan Sankiewicz Zwiedził Zakład w Grybowie

Jan Sankiewicz, będąc ubiegłego lata w Polsce zwiedził Grybów, jako też był gościem owego zakładu, którego fundatorami są wszyscy kluby małopolskie z całego Związku Małopolskich na czele.

Dom ten został nowoczesnie odremontowany. Zainstalowano centralne ogrzewanie, wszystkie sale nowoczesnie urządzone. W zakładzie tym znajduje się 120 osób starszych. Ciężko oni na przewlekle, przeważnie nieuleczalne choroby.

W zakładzie tym jest także piękna kaplica, w której odbywają się nabożeństwa dla chorych i przebywających w tym zakładzie. Ci chorzy, którzy nie mogą wstać z łóżek, słuchają Mszy św. przez głosniki, które mają zainstalowane w swych pokojach.

Na parterze (na pierwszym piętrze) są sale dla mężczyzn, na drugim piętrze są sale dla kobiet. Zakład i chory są obsługiwani przez siostry zakonne Służebniczy Najśw. Marii Panny ze Starej Wsi.

Kierownikiem zakładu jest Władysław Pelechowicz, zaś intendentem Marcin Matczyński. Personelu wraz z siostrami zakonnymi jest 30 osób.

Jan Sankiewicz powiedział, że kiedy się zgłosił do zakładu i przedstawił się, że jest przedstawicielem i członkiem tej organizacji, która ten zakład ufundowała, że Stanów Zjedn., został bardzo mile i serdecznie przyjęty. Przez kilka i serdecznie przyjął. Przez kilka i serdecznie przyjął. Przez kilka i serdecznie przyjął.

Chorzy, z którymi Jan Sankiewicz rozmawiał, wyrazili serdeczną i szczerą wdzięczność dla Polonii Amerykańskiej, a szczególnie dla Zw. Klubów Małopolskich, za ten przytułek na okres ich starczego i schorowanego życia.

Jan Sankiewicz zrobił kilka zdjęć z owego zakładu i po dwugodzinnych zwiedzaniu i przyjęciu śniadaniem, odesłał najserdeczniej żegnany przez chorych starszych, jako też przez kierownika zakładu Władysława Pelechowicza, którzy przekazali najserdeczniejsze podziękowania i pozdrowienia dla Zw. Klubów Małopolskich. Jan Sankiewicz do chwili obecnej otrzymuje wiele listów od kierownika tego zakładu w których opisuje życie owych starców w zakładzie w Grybowie w Polsce.

Z Instalacji Klubu Parafii Witkowskiej
Klub Parafii Witkowskiej Nr. 105 Z.K.M. zainstalował swój zarząd

na rok 1960. Klub ten już obchodził 25 lat swej pracy w roku ubiegłym. Ma on piękną już kartę swej pracy w historii nie tylko swego klubu lecz i w Zw. Klubów Małopolskich. Praca humanitarna, praca niesienia pomocy — to główne cele pracy owego klubu. Tę to pracę w następnym 25-ciu leciu pragnie ten klub dalej kontynuować.

Wybory nowych urzędników na rok 1960 przeprowadził Władysław Kuman z Dziennika Związkowego oraz korespondent Z.K.M.

Do nowej administracji na rok 1960 Klubu Parafii Witkowskiej weszli: Jan Pasko, prezes; Apolonia Antos, wiceprezeska; Stanisław Ferfecki, sekret; Michał Antos, sekret. fin.; Katarzyna Fic, skarbniczka; Józef Ferfecki, marszałek. Rada Gospodarcza: Władysław Buszkiewicz i Maria Zaremba.

Przystąpił do nowych urzędników odebrał Jan Widelec, jeden z delegatów do Zw. Klubów Małop., który przemówił w serdecznych słowach, życząc nowemu zarządowi jak najlepszych wyników w pracy i sukcesów w roku 1960. Jan Widelec jest kierownikiem biura podróży Baltic Travel and Parcel Service, pnr. 2008 N. Western Ave. i do wszelkich prac i poczyną owego klubu odnosi się bardzo życzliwie.

Klub Parafii Witkowskiej pragnie w roku obecnym wspomóc do wybudowania szkoły we wiosce w Zarach ponieważ obecna szkoła jest za mała i potrzebna jest jej rozbudowa do pełnej szkoły siedmio-klasowej.

Podczas programu instalacyjnego przewodniczył Jan Pasko, przemawiał i składał życzenia zaproszeni goście, jako też cała administracja na rok 1960. Wszyscy przyrzekli swe zadanie im powierzone w roku obecnym wykonać.

Posiedzenie Prezesów

W miesiącu styczniu przypadła posiedzenie prezesów wszystkich klubów, należących do Zw. Klubów Małopolskich. Posiedzenie to odbędzie się w piątek, 29 stycznia, w domu własnym Zw. Klubów Małopolskich, 1401 W. Superior ul., o godz. 8-jej wieczorem.

Jest to posiedzenie bardzo ważne, ponieważ na nim będą zamianowane komitety przedsięwzięcia, które rozpoczną pracę przygotowawczą dla 10-go Sejmiku Zw. Klubów Małopolskich, który się odbędzie w roku obecnym przy końcu maja. Dlatego na owe posiedzenie proszeni są wszyscy prezesi, aby się jak najliczniej na nie stawili i wzięli udział w pracy komitetów przedsięwzięcia.

Piękny Film Na Posiedzeniu Izby Delegatów

Podczas ostatniego posiedzenia Izby Delegatów Józef Kogut, dyr. Zw. Klubów Małop., jako też przewodniczący komitetu kontroli interesu Z.K.M., wyświetlił film z Dnia Polskiego Zw. Kl. Małop., jako też film z ostatniego jarmarku Zw. Klubów Małop., w których to imprezach nasi Małopolanie wzięli tak liczny i gromadny udział.



WSPÓŁUDZIAŁ W NAPADZIE. — W Detroit aresztowano trzech młodych osobników oraz kobietę (na zdjęciu) Joan Marie Wierda, którzy wspólnie dokonali porwania i torturowania 45 lat liczącego kreślara, Earl A. Thomas. Na plecach torturowanej ofiary Joan Wierda wytłutowała 8-calowy napis "R. W." Zapytana o przyczynę, oświadczyła, że nienawidzi swego ojca, a Thomas przypominał jej ojca.

Z Gminy 3-iej ZNP

Roczne posiedzenie Gminy 3 ZNP, odbędzie się w środę, 27go stycznia, w sali Ironside Hall, 1241 N. Washtenaw Ave. Początek o godzinie 8ej wieczorem.

Uprząsą się Grupy przynależne do Gminy 3 o przysłanie delegatów zaopatrzonych w Mandaty podpisane przez urzędników Grupy.

Ważne sprawy do załatwienia, oraz wybór zarządu na rok następny, przeto obecność wszystkich delegatów i delegatek jest bardzo pożądana. — Wacław Andrzejewski, prezes, Wiktor Kolman, sekret.

Kalendarzyk Posiedzeń

Środa, 27 Stycznia

Tow. Ojczystości Śniad. Gr. 1936 ZNP, odbędzie swoje wybory i instalacyjne posiedzenie w środę, 27go stycznia o godz. 8-jej wieczorem, w sali Moskale, 831 N. Ashland Ave. Odbędzie się wybory nowych urzędników, poczem instalacja. Prócz tego są inne ważne sprawy do załatwienia. Prosimy o najliczniejszą przybycie. Piotr Rydz, prezes, Helena Mikolajczyk, sekret.

Okręg I-szy Legionu Polskiego

ma ostatnie posiedzenie przed sejmikiem we środę, 27go stycznia, w sali del. Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton ul., o godz. 8-jej wieczorem. Wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o przybycie, mamy bardzo ważne sprawy do załatwienia, między innymi najważniejszą jest 50-lecie istnienia Okręgu I-go L. P. i sejmik, mający się odbyć w niedzielę, 31-go stycznia, br. — Henry Wawrzon, komendant; Helen Michalek, adiut.

Czwartek, 28 Stycz.

Tow. Szlendar Wolności, Grupa 1010 ZNP, odbędzie swe instalacyjne posiedzenie w czwartek, 28 stycznia, w sali 1401 W. Superior ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Uprząsą się członkostwo powyższego zespołu o gromadnie przybycie z powodu ważnych spraw, jakie mają być załatwione. — St. Gazda, prezes; Fr. Sikora, sekret.

Sobota, 30 Stycznia

Instalacyjne posiedzenie Klubu Ziemi Północnej odbędzie się w środę, 27go stycznia, w sali Weteranów, 1239 N. Wood, o godz. 8-jej wieczorem. Po załatwieniu natychmiastowych spraw i po zaopatrzeniu nowego Zarządu na rok 1960 podana będzie smaczna kolacja. Prosimy naszych członków oraz sympatyków bratnich organizacji o przybycie. — J. Jabłowski, prezes; S. Sieja, koresp.

Niedz. 31 Stycznia

Klub Przybysławice odbędzie swoje miesięczne i instalacyjne posiedzenie w sali Patria, pnr. 2011 W. North Ave., w niedzielę, 31-go stycznia, o godz. 3-jej po południu. Prócz wielu ważnych spraw do załatwienia, odbędzie się zaopatrzenie nowego zarządu na rok 1960, krótki program i zabawa instalacyjna.

Beż również wyświetlony film z Polski i Europy przez ks. Józefa Sterczek, asystenta parafii Dobrego Pasterza, który w roku ubiegłym odwiedził Polskę i zwiedził imprezach nasi Małopolanie wzięli tak liczny i gromadny udział.

Oplatek i Instalacja w Klubie Samotnych Przyjaciół

W niedzielę, dnia 30 stycznia, odbędzie się oczekiwany od dawna Wspólny Oplatek Klubu Samotnych Przyjaciół Uroda Zycia. Impreza będzie połączona z Instalacją nowej administracji na rok 1960.

Klub skupia ludzi samotnych z całego Chicago, którzy poszukują piękna w życiu, sztuce i literaturze.

Komitety przygotował ładny program, w którym wystąpią młodzi harcerze z Polską Szkołą pod kierownictwem dr. Adama Panka oraz szkoła tańca pod kierownictwem p. Emilii Mucha.

Prosimy amatorów tańca polskiego oraz miłośników zwycięzów polskich, a nie widzieli dawno szopki, aby pojawili się już w sobotę o godz. 7:30 do Unity Hall, 2300 S. Whipple, na Kazimierzowie. Po rezerwacji pisać K. Dąbrowska, 1354 N. Springfield lub telefonować wieczorem Rockwell 2-6680 lub Bishop 7-2743.

Skład Zarządu przedstawia się następująco: Prezes Kazimiera Dąbrowska, Władysław Onisk i Maria Rogg, wiceprezesi, Bronisława Kamiska, sekret. prot.; Anna Siegeda, kasjerka; Zofia Duka, sekret. fin.; Jan Wojciechowski, organizator; Stanisław Rutkowski, marszałek.

Z Gorącą Miłością i z Żądzą Zemsty Stefan Wrac z Więzienia w Filmie 'Powrót Do Życia' Premiera w Piątek o 1:15 w Teatrze Biltmore



Pełen silnych wrażeń nowy film polski "Powrót do Życia" według scenariusza Aleksandra Seibor-Ryńskiego, oglądać będziemy z zapartym oddechem w piątek, na premierowym pokazie w dużym teatrze Biltmore, przy Division blisko Damen ulicy.

Po latach więzienia Stefan wraca do jezior Augustowskich, gdzie zostawił dziewczynę i zastaje Brygidę zameczną... a Magdę chroniącą przyjaciela... który go zdradził i obawia się zemsty.

Tak się zaczyna dramatyczna opowieść w nowym filmie "Powrót do Życia". Nowe porządki, żądza pomstowania krzywdy, zawód miłosny i odmowa Brygidy wspólnej ucieczki... to tragiczne przeżycia Stefana w porwawym filmie "Powrót do Życia".

W teatrze Biltmore oczaruje Wasze serca piękny i kolorowy film krajoznawczy "Gdzieś pod Turbaczem" o małej wiosce góralskiej, jak powstała, jak żyje w dni słońca i w dni groźnych burz.

Premierowy program teatru Biltmore uzupełnia ciekawe "Wiadomości z Polski". Do teatru Biltmore dojeżdżcie szybko i wygodnie autobusami Division pod sam teatr, lub autobusami Damen do narożnika Division, tylko pół bloku od Division Biltmore. Przyjeżdżcie gromadnie, zabierzcie przyjaciół na piękne i nowe filmy z Polski. (R.M.)

Andrzej Z Warszawy i Urszula z Gdańska



Zdjęcie przedstawia Andrzeja Siemaszko, który otrzymał wózek inwalidzki jako dar od Rady Polonii Amerykańskiej.

Chicago (RPA). — Chłopiec ma lat 9. Mieszka w Warszawie, a straszna choroba, polio uczyniła go kaleką już w zaraniu młodości. Jakież życie może czekać tego chłopca w miarę upływu lat, gdyż będzie wyrastał na młodzieńca, a następnie na mężczyznę?

Ma na imię Andrzej, a mimo kalectwa chodzi do szkoły i ukończył już trzy klasy, chce uczyć się, przynajmniej swój los z pogodą, a dar jaki otrzymał od Rady Polonii Amerykańskiej natychmiast go optymalizmem. Andrzej otrzymał bowiem inwalidzki wózek. Dziękując za ten dar w liście do przedstawicieli Rady Polonii w Warszawie, Andrzej pisał co następuje:

"Kochany Panie Doktorze: Bardzo dziękuję za przysłany mi wózek. Proszę też bardzo podziękować wszystkim Polakom w Ameryce, którzy składali pieniądze na ten wózek. Jest on bowiem ładny i błyszczący. Mogę teraz łatwiej jeździć do szkoły i z tatusem do miasta, bo wózek jest składany i wchodzi do tramwaju. Mam także więcej kolegów, bo wszyscy chłopcy chcą mnie tym wózkiem wozić."

Gdyby któryś chłopiec chciał do mnie napisać, to ja mu chętnie odpiszę. Możemy też wymieniać z n a c z k i pocztowo". (Adres: Andrzej Siemaszko, ul. Krasieńskiego 29, m. 60, Warszawa 32, Poland).

Ojciec małego Andrzeja, Wojciech Siemaszko, przyłączył się do tych podziękowań za dar, pisząc m.in. co następuje:

"Ja także śię Panu i wszystkim członkom Waszej Organizacji serdeczne "Bóg Zapłać" za Wasze starania i szlachetną, bezinteresowną ofiarność, która mojemu malcowi przyniosła wiele radości oraz ulgę w jego i naszym nielatawym życiu. Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby wyraziły naszej wdzięczności dotarły do tych wszystkich Rodaków, którzy swą bezimienną ofiarnością przyniosła radość i ulgę nie tylko memu synowi, ale i innym tak samo jak on dotkniętym przez los inwalidom".

Urszula z Gdańska
A właśnie nad Bałtykiem, w Gdańsku, mieszka Urszula,

KIMBALL PHARMACY
Headquarters for Vitamins - Baby Needs Sick room supplies All drug items for shipment overseas For prompt prescription service Have your doctor call BE 3-6942 3401 W. FULLERTON

Kalendarzyk Zabaw

Sobota, 30 Stycznia

Instalacja i Zabawa Oddz. Białego Orła Ligi Morskiej odbędzie się w sobotę 30 stycznia w sali 2532 W. Fullerton ave. Kolacja będzie podana o 7 wiecz., a później zabawa taneczna przy doborowej orkiestrze.

Zarząd Oddz. zaprasza wszystkich członków z rodzinami i wszystkich przyjaciół. Komitet zaręcza, iż każdy ubawi się doskonale.

Klub Wielkich Przyjaciół urządził wielką zabawę karnawałową w sobotę, 30go stycznia, w sali "Viking", 2741 W. North ave. Początek o godz. 8:30 wieczorem. Zapraszamy wszystkich, którzy lubią polskie tańce i chcą ubawić się doskonale. — Maria Kicińska, sekret.

Z Gminy 139 ZNP

Zawiadamiam szanowne Pannie delegatki i Panów delegatów, że posiedzenie Gm. 139 ZNP odbędzie się 28 stycznia to jest w czwartek o godzinie 8 wieczorem w sali Antoniego Wojcika pod nr. 2959 West 40ta ulica.

Posiedzenie to jest roczne i wyborcze i wszyscy delegaci i delegatki powinni być obecni i każda Grupa ma zaopatrzyć swoich delegatów i delegatki w mandaty z pełnym imieniem i nazwiskiem oraz adresem każdego delegata i delegatki, oraz zonę pocztową, bo to jest potrzebne sekretarzowi do wypełnienia listy do Zarządu Centralnego Zw. Nar. Pol. Chcemy mieć pełną listę adresów w Gminie 139tej.

Mamy wiele spraw i takowe mają być rozpatrzone i załatwione. Za Gminę 139tą — sekret. Antoni Kuranty.

Z Gminy 87 ZNP

Zawiadamiamy się wszystkich Delegatów i Delegatki, że roczne posiedzenie Gminy 87 ZNP odbędzie się w piątek, dnia 5 lutego, w sali ob. Wodarczyk, 2149 W. 21sta ul., o godzinie 8ej wieczorem punktualnie.

Szanowni Delegaci i Delegatki, ponieważ to posiedzenie jest roczne, więc będzie wiele ważnych spraw do załatwienia.

Uprząsą się przeto wszystkich Delegatów i Delegatki o kompletne przybycie. Przetyłem przypominam się grupom przynależnym do Gminy 87 ZNP, by zaopatrzyli swoich Delegatów i Delegatki w mandaty z podpisanymi urzędników i pieczęcią Grupy, ażeby mieli sposobność głosowania na nowych urzędników. — Stan, Cieśla, prezes; Stan. Węgrzyn, sekret.

Z Gminy 80 ZNP

Roczne i wyborcze posiedzenie Gminy 80 ZNP odbędzie się w piątek, 29 stycznia, w sali im. Adama Mickiewicza, 3310 S. Morgan ul. Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

Grupy dostarczą mandaty z opłaconym podatkiem 5c. od członka. Posiedzenie to jest bardzo ważne i dlatego winien być na nim obecny każdy delegat i delegatka, ponieważ na tym posiedzeniu wybrany będzie zarząd oraz nastąpi zaopatrzenie urzędników. Prosimy o obecność. — Józef Gembara, prezes; Wł. Tomaszewski, sekretarz.

Drugi Semester Na Loyola

Wpisy na II-gi semestr roku akademickiego 1959-60, odbywać się będą w dniach 1 i 2go lutego, w godzinach od 3 do 7ej po poł. na Lewis Towers, Loyola University, 820 N. Michigan Ave.

Na program wykładów Wydziału polskiego złożą się: Fonetyka i Morfologia cz. II, Stylistyka polska cz. II, Historia Literatury polskiej cz. II. Wszystkie przedmioty kredytowane. Nowy program na Loyola na rok akademicki 1960-61, przewiduje 16 przedmiotów z dziedziny języka, składni i literatury.

Dla kandydatów na II-gi semestr rozdzielonych będzie 25 stypendii, przeznaczonych specjalnie dla tych co się wpisza na Wydział polski o ofiarowanych przez organizację polską w Chicago.

Po bliższe informacje zwracać się we wtorek i czwartki: ks. dr. F. Lasowicz, tel. PU 5-0273.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien. Związkowym



ZAPROSZENIE NA PRZYJĘCIE REPUBLIKANSKIE. Małżonka Prezydenta Eisenhowera pokazuje zaproszenie, jakie otrzymała do wyboru na jedno z równocześnie urządzanych w 80 miastach w kraju przyjęcie Republikańskie w dniu 27 stycznia.

W 40-tą Rocznicę Cudu Nad Wisłą— Program Bolszewików Pod Warszawą

Czterdziści lat ubiegło od chwili, gdy zjednoczony naród polski olbrzymim wysiłkiem, pozabawiony pomocy mocarstw zachodnich — oparł nawałnicę bolszewicką, uchronił Europę Zachodnią od nawały i niewoli komunistycznej.

Tow. Zwycięstwo Pod Warszawą

W tym roku przypada czterdziesta rocznica pamiętnej bitwy pod Warszawą, zakończonej wspaniałym zwycięstwem, oraz 25-cio letnią rocznicą założenia Towarzystwa Zwycięstwo pod Warszawą, Grupa 2798 ZNP, założyciele której dla upamiętnienia tego wielkiego momentu w dziejach narodu polskiego nadali Grupie 2798 nazwę tej niezapomnianej dla świata całego chwili, gdy o piersi żołnierza polskiego rozbiły się watahy Budyńskiego i krocie tysięcy wojsk moskiewskich.

Dla upamiętnienia tej wielkiej chwili — Tow. Zwycięstwo pod Warszawą urządza uroczystość, na

której uczczony zostanie ten wielki wysiłek narodu polskiego, a zarazem swój 25-letni jubileusz założenia.

Bankiet

Urządzony zostanie bankiet z odpowiednim programem, na który Tow. Zwycięstwo pod Warszawą zaprasza szerokie kółło patriotycznej Polonii, oraz naszą bratnią Związkową, zawsze czynną, zawsze ofiarną. Bankiet odbędzie się w sobotę, 13-go lutego, o godzinie 6-jej wieczorem, a po jego zakończeniu zabawa taneczna przy dźwiękach doskonałej orkiestry Adama Snopko, w sali Błękitnej SWAP, 1239 N. Wood ul., która brała udział w tych pamiętnych bojach w roku 1920.

W niedzielę odbędzie się nabożeństwo w kościele Św. Trójcy, przy Noble ul. Zbiórka z szatańkami o godzinie 11:30 przed kościołem.

Z okazji tej wydany zostanie również pamiętnik.

Wielki Bal Karnawałowy Klubu Sportowego "Eagles"

Już w nadchodzącą sobotę, popularny Polski Klub Sportowy Eagles, urządza Wielką Zabawę Karnawałową w salach Związku Polek, przy 1309 N. Ashland ave. Komitet imprezy przygotował bardzo wiele wspaniałych i niespodzianek i zapewnia wszystkim uczestnikom bardzo miłe spędzenie wieczoru wśród naszej chiogaskiej sfery sportowej.

Jako specjalna atrakcja będzie wybór Królowej Sportu na rok 1960, która również reprezentować będzie naszych piłkarzy na tegorocznym międzynarodowym meczu piłkarskim pomiędzy Polską z Bytomią (dawniejsza Pogon Lwowska) przeciwko reprezentacji miasta Chicago.

Program artystyczny zabawy karnawałowej spoczywać będzie w fachowych rękach pp. Adama Grzegorzewskiego i Adama Wolanina. Początek imprezy o godz. 8-jej wieczorem. Przygrywać będzie popularna orkiestra "Continental" p. Józefa Kapinosza.

"Motto" wspomnianej zabawy jak i wszystkich meczów i imprez Klubu Sportowego "Eagles" jest: "O ile Sport Polski leży Ci na sercu, popieraj go słowem i czynem".

Rodacy z Polski Proszą o Pomoc
O Buty i Ubrania Dla Dzieci
Władysława Stelmach, Wiesława Jachowicz, pocztą Czerniowa, pow. Jasło, woj. Rzeszów — proszą o buty i odzież dla swych dzieci, dwóch synów i 1 córeczkę. Są bardzo biedni i niema za co kupić odzieży, ani butów. Sama pragnęłaby pracować, lecz nie może sobie pozwolić na zakup nawet starej masyżyny do szycia.



WPROST Z POLSKI IMPORTOWANE wysmienite zupy
MARKI "CRACOVIA"
• GRZYBOWA • SZCZAWIOWA
• BARSZCZ • GROCHÓWKA
• JARZYNOWA-KRUPNIK

ŻĄDADZIE IMPORTOWANYCH ZUP Z POLSKI W WASZYM SKLEPIE SPOŻYWCZYM TYLKO 29c 6 PORCJI
PO ADRES LOKALNEGO DYSTRYBUTORA PISZCIE DO IMPORTERA
ORSUM CO., INC., NEW YORK, N.Y.

DO NABYCIA RÓWNIŻ Staropolski Bigos Myśliwski z polską kielbasą i wysmienite Gołąbki.
LOKALNY DYSTRYBUTOR: JOHN E. STAREN CO.
120 SO. LA SALLE ST., CHICAGO, ILL. TEL. RANDOLPH 6-3277

JAK WRÓŻYĆ Z KART

Sztuki tej możecie nauczyć się łatwo z nowo wydanej Samouczki, którą jasno i zwięźle podaje znaczenie każdej karty i jej pozycji w stosunku do innych kart. Ta prosta metoda nauczycie się wróżenia w bardzo krótkim czasie.

Z kart możecie przepowiedzieć przyszłość sobie, rodzinie, przyjaciołom i znajomym. Czy chcecie wróżby te brać na serio, czy dla wesołego spędzenia czasu, postarajcie się zaraz o jeden taki

Samouczek "JAK WRÓŻYĆ Z KART"
Nie należy jednocześnie uchylać faktu, że niejedna wróżba może się całkowicie sprawdzić, ostrzeżenie przed jakimś bledem, lub niekorzystnym wydarzeniem, albo dodać otuchy i odwagi w niedzielnym krytycznym momencie w życiu.

Dziś to "Jak wróżyć z kart" zawiera 96 stronliczy czytelny druk, wraz z rycinami poszczególnych kart i tabelkami ich rozkładu do wróżenia.
Książka ta kosztuje tylko \$1.00 + przesyłka
Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE.
Chicago 22, Illinois
(C.O.D. nie wysyłamy)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
CHICAGO 22, ILLINOIS

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granicę Chicago w U.S.
Codziennie i Sobotę	Codziennie i Sobotę
Rocznik (1 yr.) \$16.00	Rocznik (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartał (3 mos.) 6.00	Kwartał (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75

Tylko Sobotnie Wydanie	Tylko Sobotnie Wydanie
Rocznik (1 yr.) \$6.50	Rocznik (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartał (3 mos.) 2.50	Kwartał (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznik (year) \$22.00	Rocznik (year) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartał (3 mos.) 8.00	Kwartał (3 mos.) 3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIATKIEWICZ, Editor-in-Chief
J. STAN, ŚWIERCZYŃSKI, Manager

Phone: All Departments BRUnswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M.
BRUnswick 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Kuba

Mała wyspa Kuba, tuż koło południowo-wschodniego cypla Stanów Zjednoczonych, stała się poważnym problemem dla Ameryki. Krawcy dyktator Kuby, Fidel Castro, który objął władzę nad Kubą rok temu, zajmuje coraz silniej stanowisko anty-amerykańskie.

Niedawno temu wygłosił on na telewizyjną mowę znowu krytykując ziośliwie i bez powodu Stany Zjednoczone. Na tym samym słuchowisku telewizyjnym wyrzucił z Kuby ambasadora hiszpańskiego w Hawanie i odwołał swego ambasadora z Madrytu.

Chociaż najniższe masy ludności Kuby są wciąż jeszcze za Castro, który zabiera ziemię i fabryki bogaczom, a część oddaje biednym, jednak zaczyna się już przejawiać opór przeciw jego rządowi.

Przed kilku dniami uciekł z Hawany Jorge Zayas, wydawca kubańskiej gazety, którą zabrał Castro na swą własność. Zaś zapitan del Rio, szef kubańskich oddziałów spadochronowych, zbiegł onegdaj na Costa Rica, nie mogąc więcej znieść rządów radykalnych. W rozmowie z dziennikarzami wyraźnie powiedział del Rio, że Castro uważa się za naczelnika, że jest w nim coś diabelskiego i oczy Castro mają wygląd szaleńca. O bracie Castra, Raul, powiedział: "spuchnięta głowa, okrutny, dziki, zazdrośny i zawzięty."

Zaś wydawca "Arizona Star" Mathews, który miał długi wywiad z Castro, oświadczył, że wedle jego opinii Castro jest więźniem komunistów i robi to co mu każe Moskwa. I w myśl rozkazów będzie musiał niebawem ogłosić Kubę jako "demokrację ludową" na wzór moskiewski, albo ustąpić miejsca swemu bratu, który jest rzeczywistym komunistą, członkiem partii. Wtedy Ameryka będzie miała bazę komunistyczną pod swym bokiem.

Mathews projektuje, aby Ameryka zaproponowała narodowi kubańskiemu zmianę tego kraju na członka republikanów amerykańskiej, tak jak ma Porto Rico. To usunie wpływy komunistyczne na Kubie natychmiast.

W tym jest dużo słuszności!

Odnaczenie Prof. Lednickiego

Fundacja Kościuszkowska nadaje corocznie tak zwane Medale Uznania, "The Kościuszkowski Foundation Medal of Recognition" za wybitne zasługi dla kultury polskiej w Ameryce.

Pierwszy Medal Uznania otrzymał rektor Henry Noble MacCracken, współzałożyciel Fundacji oraz jej dygeloentii prezes, w roku 1956, odznaczenie otrzymał zmarły niedawno prof. Eric P. Kelly, w roku 1957, znakomity pianista Artur Rubinstein, w roku 1958 prof. Oskar Halecki a w roku 1959 prof. Wacław Lednicki.

Prof. Lednicki rozpoczął swą karierę naukową w roku 1926 na Uniwersytecie w Wilnie, gdzie był docentem historii i literatury rosyjskiej.

Do Ameryki prof. Lednicki przybył w roku 1940. Do roku 1944 był wykładowcą języków słowiańskich na Uniwersytecie Harvard w Cambridge Springs, Mass., a w roku 1944 został profesorem literatury i języków słowiańskich na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley, Cal.

Niemieckie Zbrodnie

Zachodnio-niemiecki dziennik "Suedschlesische Zeitung" opublikował szczególnie straszliwych zbrodni popełnionych w czasie wojny przez tak zwaną "grupę eutanazji," której jednym z członków był aresztowany niedawno prof. Heyde. Pod pretekstem "zadawania śmierci z litości" mordowcy ci, podlegający bezpośrednio kancelarii Rzeszy, zorganizowali wymordowanie około 80 tysięcy osób. Z grupy zbrodniczych lekarzy pozostał przy życiu jedynie Heyde. Trzech członków grupy zostało po wojnie straconych, trzech inni zaś uniknęli stryczki, popełniając samobójstwo.

Jak wynika z dotychczas ujawnionych

materiałów, "akcja eutanazji" prowadzona była w ten sposób, że na podstawie nadsyłanych kwestionariuszy o stanie zdrowia chorych decydowano o ich zgładzeniu. Wiele z takich kwestionariuszy nosi podpis Heydego. O aktywności "komisji" świadczy fakt, że na przykład w listopadzie 1940 roku pojeżdżowano co dzień decyzyje w sprawie uśmiercenia około 100 osób.

Ofiary tracono w komorach gazowych. Akcją rzekomej eutanazji objęta została również młodzież. Mordowano chłopców i dziewcząt pod pretekstem "niedorozwoju."

Od 1941 roku—podaje dalej zachodnio-niemieckie pismo—Heyde i komisje eutanazji działały w obozach koncentracyjnych, wydając decyzje o mordach na więźniach politycznych.

W związku ze sprawą Heydego wybuchł w Niemczech zachodnich wielki skandal, ponieważ przestępca ten ukrywał się przez szereg lat we Flensburgu pod nazwiskiem dr. Sawade.

Rodzina!

Rodzina jest miejscem pielęgnowania zdrowego obyczaju ojczyzno i chrześcijańskiego, jest pierwszą szkołą miłości naszej ziemi ojczyznej, jej dziejów i zdrowych tradycji. To też musi promieniować duchem zdrowej rodzinności, musi zachowywać starannie tak wartościowe zwyczaje, będące owocem życia w miłości ku narodowi, jak i miłości chrześcijańskiej. Związszca młodzież starsza chronić będzie się przed bezmyślnym naśladowaniem obcej mody, stylu postępowania i nieodpowiedzialności, które tak przysmagują się w wielu narodach i pozabawiają młodzież całego jej uroku, radości i zdrowego idealizmu."

Zadłużeni Warszawiaci

Ściąganie czynszu w Warszawie i innych większych miastach Polski "nastręcza" dużo trudności.

Administratorzy domów w zabranych po wojnie właścicielom, zamiast zajmować się — jak pisze warszawski "Express Wieczorny" — "zwykłymi bólaczkami mieszkańców, muszą praktycznie całymi dniami wyszukiwać różne sposoby wyciągania czynszów od opornych płatników."

W Warszawie — stwierdza dziennik — lokatorzy są winni miastu 25 milionów złotych. "Nieuregulowane są kilka miesięcy, a nawet lat, opłaty za mieszkania lub lokale użytkowe, ciążą bardzo na budżetach rad narodowych. Co gorsza, mimo istnienia odpowiednich przepisów, ani administracje domów ani dzielnice rady narodowe nie mogą sobie dać rady ze ściąganiem należności."

Cytowany dziennik zapewnia, że w drodze wyroków sądowych i egzekucji warszawskie władze miejskie otrzymają w najbliższym okresie od "opornych płatników" ponad 10 milionów złotych.

W Czechach Też!

Angielski tygodnik katolicki "The Tablet" ogłosił list otrzymany od katolika z Czechosłowacji, który rzuca światło na prześladowanie katolików przez komunistów. "Kampania anty-religijna w Czechosłowacji — zaznacza list — weszła ostatnio na drogę otwartej brutalności. Specjalnie są prześladowani młodzi katolicy. Wywierany jest nacisk na nauczycielstwo, zagrożone zwolnieniem z pracy, w razie trzymania się zasad Kościoła. W szkołach nauczyciele są zmuszani do szerzenia bezbożnictwa. Reżim komunistyczny nie tylko wymaga, aby porzucili religię, lecz również, aby przekonali swych uczniów, że powinni tak samo uczynić." Gdy władze dowiedzą się, że uczeń uczęszcza na naukę religii, to jest on prześladowany tak samo, jak jego rodzice. Taki uczeń ma zamknięty wstęp na uniwersytet, a ojciec jego może być nawet pozbawiony zajęcia. To samo grozi tym, którzy nie chcą brać udziału w różnych komunistycznych uroczystościach, zastępujących sakramenty chrztu, lub też małżeństwa.

List mówi następnie o sytuacji, w jakiej znajduje się duchowieństwo. Biskupi zostali wydalen z swych diecezji i pozostają pod nadzorem policyjnym. Na ich miejsce mianowano "administratorów," którzy są wszyscy odstępcami. Za najniższe przekroczenie przepisów, księża są skazywani na długie kary więzienia i nawet po odbyciu kary są pozbawieni praw cywilnych na następnych 10 lat. Klasztory męskie zostały zamknięte, a zakonnicy skazani na ciężkie roboty. — "Jeszcze obecnie zakonnice nie są dopuszczane do szpitali."

To i Owo

Wykopaliska prowadzone aktualnie na cmentarzu Helwan (na południe od Kairu), spowodowały odkrycie w grobach bogatych Egipcjan rekwizytów, które wskazują, że przed pięćdziesiąt laty mieszkańcy Egiptu przestrzegali bardzo skrupulatnie kanonów mody. Pod względem elegancji ówczesne modnie nie wycięli nie ustępowały damom dzisiejszym. Największy nacisk kładziony był wówczas na piękną bieliznę damską; odpowiadała ona jakością i finezją wykonania bieliznie obecnej. Jeżeli chodzi o toalety to zarówno pod względem doboru barw oraz rozmiarów fasonów wytrzymała próbną czasów. Znano również modne uczesanie i posługiwano się grzebieniami z drewna albo z kości słoniowej.

WIÓRA SPÓD PIÓRA

Tadeusz Juliusz Demczyk

POWRÓT DO GNIAZDA

Gdzie serce poetką zadumą napoje,

Jeśli nie w szumie zboża, co pachnie mi Polską —
Ziemie moja plennia! Pośród
lanów twoich

Jakże nie czuć się śpiewnie,
swobodnie i swojsko.

Wiek jako dar srebrzysty do dłoni
mych poehyl

Kios, który się od wieków z głębi
twojej wydziga —

Zda się, jak gdyby słyszał skrzyp
piastowskiej sochy

I brzęk pszczoł kołysanych na
kwitnych łąkach.

O wiem, że życia trudno szukać
tam, w popiołach

Dziś, gdzie miecz najedniczy
stuleciai krwawił,

Lecz ojczyzna lud z mogi, jak
matka, wywoła

Po imieniu i krwią swą odkupi
i zbawi.

Do Was, Słowian Pomorza,
Mazurów i Warmii,

Pieśń tę jakoby pierścień w siń fal
morskich rzucam,

Niech dźwięk polskiego słowa, jak
chleb was nakarmi

I wplynie w domy wasze, jak
powietrze w płuca.

I jak ongi za królów ku bałtyckim
portom,

Pójdą w dalekie kraje statki pełne
zboża,

Tesknost naszych bander, wiślaną
aorią

Zespoli się na wieki z wiatrami
od morza.

Że rozmach nasz i sława hen, nad
Bałtyk sięga,

Świadczy trud Bolesławów i hołdy
Zakonu,

Niezłomnego narodu dziejowa
potęga

Lśni odbita w zwycięskim mieczu
Jagiellonów

Narzucono ci inną mowę i liturgię,
Płak obcy ślad na wieżach

Królewni i Gdańska —
A choć ciąża dziś pierśmiom twym
krzyżacy "burgi",

Wróćcie do nas — jeziora ziemi
prastawiańska.

1942

SPRAWY MATRYMONIALNE
Pan Janek jest zakochany. I to
od dawna. Pan Janek wdycha
całymi dniami, miesiącami, latami,
A panna Zosia — nie.

— Czy pani mnie wreszcie wy-
słucha? — żali się pan Janek.
— Kocham panią od dziesięciu lat...
— No więc co? Czy mam panu
wyznaczyć emeryturę?

Tadeusz Chrzanowski

WIERSZE Z KRAJU

Nawykłem do kwilenia. Nie ma
miaru stróży,

losu domu i drzewa, narodu,
Europy.

Nawykłem do mijania. Grom
takich nie trafia,

którzy mijają chykiem. Niema
skargi karpia.

Nawykłem do milczenia. To —
wśród blichów zasług

najwyższa. I przydatna dla zdrowia
i dla snu.

Nie przywykłem do wierszy. Gonią
suche kreski

pióro zdaje że skrzydeł fałszywych
niebieskich.

Nie przywykłem do ciebie —
wieczny maturzysta —

poezjo, manekinie obojętnych
wystaw.

W małej geografii sprzętów
Kolumbowie ślepi, słamazarni,
pod flagami makat i kilimów
otwierają ocean samotności.

Łatwo odkrywać nowe
kontynenty.

Trudno je później zakryć.
Wyspy foteli, przyłdaki szaf
upominają się o miejsce
w podrózach.

Mają swoje racje
między równoleżnikami złudzenia
i nudy.

Łatwo kpić z geografii
i z wzniosłych idei.

Trudno ominąć rafy
dewnianych nóg i grzbietów.

Łatwo także uciekać
pod opiekę ulic,

w astronomie, w astrofotografie
śledzika i czystej,

w szklany kosmos, w murowaną
próżnię.

Jednakże zawsze w końcu
powraca się do małej geografii
sprzętów.

Parkiet skrzypi przychylnie,
palma tkwi w salonie,
nieme świadectwo tych
wstydliwych odkryć,

oddech dla dalekich ławów,
który także nie potrafi odejść.

Pasteryzowana śmietana nie na-
daje się na tak zwaną bitą piankę;
przynajmniej leży w tym, że pod-
czas "homogenizacji" cząstki tłu-
stoczu są otoczone proteiną, która
jednocześnie nie pozwala na wy-
tworzenie się dostatecznej ilości
pęcherzyków powietrznych pod-
czas ubijania śmietany.

Co Życie Niesie

Najniebezpieczniejsze Pytanie: — Dlaczego Rzucane w Górę Przedmioty Muszą Opadać Na Dół?

W tych czasach, kiedy mó-
wimy o rychłym (domniema-
nie) opanowaniu przestworzy,
gdy o wystrzałach międzypla-
netarnych, a nawet między-
gwiazdnych nie mówi się z
jakimś tajemniczym zachwy-
tem—i, wreszcie, gdy car ga-
wiedzi komunistycznej wszy-
stkiego świata, Nikita Chru-
szczow majaczy swoim ra-
bom z "centralnego komite-
tu" o jakichś "fantastycz-
nych" broniach, warto jest
pomyśleć o jednej sprawie,
która na pierwszy rzut oka
wygląda jak naiwniactwo, al-
bo prostactwo.

Zanim się jednak zabieramy
do tego pozornie niewin-
nego pytania, odkryjmy "ta-
jemnicę" owej "fantastycz-
nej" broni cara Nikity.

Wiedzę co to jest? Nie mo-
że to być żadną techniczną
wytłumaczką, bo to już dawno
przestały należeć do "fanta-
stycznych pomysłów."

Tajna, "fantastyczna" broń
Chruszczowa jest
STRACH. Sianie strachu jest
jego metodą osłabiania świa-
ta.

Bezmyślnie nieraz wtórują
mu rozmaici ludzie dobrej na-
wet woli, ale błędnego poglą-
du o odwadze. Zda im się,
że "odważna" jest sprawa
mówić o "potędze" Rosji i wy-
obrazniać ją aż do absurdu.
Uważają to za odwagę i za
oryginalność myślenia, albo,
w najlepszym razie, za "dobry
materiał" polityczny, aby psy-
chologicznie na przeciwników
wieszać i szaty obłudnie roz-
dzierać nad rakietowym za-
cofaniem Amerykanów.

A Niki się niezawodnie w
kulak z tego śmieje i buczy
od czasu do czasu o "fanta-
stycznych" broniach wiedząc,
że nawet "ekspersi" na Za-
chodzie jego łgarstwa za do-
brą uznają monetę.

A teraz do pytania bardzo
(na pozór) naiwnego.

Dlaczego mianowicie przed-
miot wyrzucony w górę, musi
opadać na dół, czyli na zie-
mię?

I gdzie właściwie jest gór-
a? Nam się zdaje, że my wy-
rzucamy coś w górę, a na
przykład Australijczycy mu-
szą wszystko rzucać w dół,
skoro żyją pod nami na kuli-
stej ziemi?

W przestworzach zaś mię-
dzyplanetarnych i między-
gwiazdnych nie ma ani góry
ani dołu — są one bezkierun-
kowe.

Ścisłe więc mówiąc, nasze
pytanie powinno brzmieć:
dlaczego przedmioty odrzu-
cane od ziemi, muszą wracać
na ziemię?

Jeśli na to pytanie znaj-
dziemy odpowiedź, wówczas
wszystkie nasze trudności z
wyprawami pod niebo znikną
jak mary.

W grę tu bowiem wchodzi
tak zwane siły grawitacyjne,
czyli siły dośrodkowego przy-
ciągania ziemi. One nas trzy-
mają na uwięzi.

Czy dowiemy się kiedyś
dlaczego przedmioty rzucone
w górę, spadają na ziemię?

Czy potrafimy zapobiec
spadaniu tych przedmiotów
nie używając do tego żadnych
znaných środków mechanicz-
nych i motorów?

Na te dwa pytania, najwię-
ksi uczeni i fizycy odpowia-
dają: "Prawdopodobnie tak,
jeżeli zdołamy poznać dokła-
dnie wewnętrzna budowę ato-
mów."

Nieraz już wydawało się,
że wszystkie tajemnice atomu
zostały poznane. Jeszcze na
kilka lat przed ostatnią wojną
uważano, że atomy składają
się z trzech rodzajów cząstek:
protonów, neutronów i elek-
tronów. Po wojnie wykryto
w atomie szereg innych czą-
stek, których lista wydłu-
ża się w miarę, jak uczeni po-
sługują się potężniejszymi
narzędziami do rozbijania
tych cegiełek materii. I zgo-
dzie z przysłowiem "Im głębiej
w las, tym więcej drzew," ba-
daczce zagłębiające się we
wewnętrzny atom stwierdzają,
że dalecy są jeszcze od pozna-
nia wszystkich jego tajemnic.

Jednym z najważniejszych
stwierdzeń kilku ostatnich lat
było to, że zagadka siły ciążę-
nia materii kryje się właśnie

w atomach i że głównym, a
może wyłącznym czynnikiem
tej siły jest cząsteczka zwana
grawitonem. Istnienie grawi-
tonów stwierdzono już ekspe-
rymentalnie i obecnie całe
plejady największych fizyków
liczących krajów starają się
znaleźć sposoby opanowania
tych tajemniczych cząstek.
W badaniach prowadzonych
w tajnych laboratoriach cho-
dzi nie tylko o czysto nauko-
wą ciekawość, lecz także—i
przede wszystkim—o stronę
praktyczną. Liczy się bowiem
na to, że po dokładnym po-
znaniu tajemnicy grawitacji,
można będzie skonstruować
pojazdy, w których stosunko-
wo niewielka energia elektro-
magnetyczna zneutralizuje si-
łę ciążenia, co pozwoliłoby na
rewolucyjne uproszczenie i
ulawienie transportów ziem-
skich a także rozwiązałyby
liczne trudności przyszłych
podróż międzyplanetarnych.

Łatwo więc można zrozu-
mieć dlaczego te badania są
okrywane tak wielką tajem-
nicą, że opinia publiczna nie
właściwie o nich nie wie. Cza-
sem tylko przenikają do wia-
domości publicznej ogólniko-
we niedyskrete, które jednak
nie rzucają wyraźniejszego
światła na całość zagadnie-
nia.

Obecnie wiemy tylko tyle,
że obiecujące wyniki w tej
dziedzinie zostały osiągnięte
w Stanach Zjednoczonych, w
Wielkiej Brytanii, w Niem-
czech a także w Rosji, choć
o tych ostatnich najmniej wia-
domo. W laboratoriach firmy
General Dynamic przedstawio-
niono kilku uczonym sześci-
cenny kawałek metalu, który
unosił się na wysokości kilku
centymetrów nad metalową
płytą. Zdołano tam zneutrali-
zować częściowo siłę ciążę-
nia, lecz przy zużyciu wielkiej
energii. Doświadczanie to nie
ma więc tymczasem prakty-
cznego znaczenia, lecz jest
w każdym razie poważnym
krokem naprzód.

W Stanach Zjednoczonych
istnieje już od dziesięciu lat
instytut badań grawitacji, u-
fundowany bezinteresownie
przez przemysłowca Rogera
Bosona. Z okazji 10-lecia tej
fundacji zjechało się 278 wy-
bitnych uczonych interesują-
cych się zagadnieniem ciążę-
nia. Na tym zjeździe nie zło-
żono żadnej sensacyjnej de-
klaracji lecz z oświadczeń szere-
gu fizyków można było od-
nieść wrażenie, że tajemnica
grawitacji została już z bli-
ską oznaczona.

W Anglii badania koncen-
trują się głównie w firmie
Saunders-Roe, która skon-
struowała ostatnio i wypró-
bowała nad kanałem La
Manche pojazd ślizgowy, zwa-
ny (niesłusznie) latającym
Spodkiem. Podobno i Angli-
kom udało się sensacyjne do-
świadczenia z neutralizowa-
niem siły ciążenia, lecz tajem-
nica jest ściśle strzeżona.

Niemcy również nie zdra-
dzają sekretów doświadczeń
prowadzonych w Instytucie
Plancka w Goettingen, ale
według oświadczeń specjalistów
z tej dziedziny uczeni nie-
mieccy posunęli się bardzo
daleko w badaniach i podob-
no są już bardzo blisko celu.

W Rosji profesor Iwanenko
stara się zważyć siłę ciążę-
nia przy pomocy niskich tem-
peratur. Zbliżając się do ab-
solutnego zera stwierdził, że
w tym stanie zmniejsza się
szybko grawitacja. Trudno
sobie jednak wyobrazić, jak
można wykorzystać prakty-
cznie to odkrycie.

Rozporządzający skrom-
niejszymi środkami finanso-
wymi, uczeni francuscy osią-
gnęli podobno także obiec-
ujące rezultaty podczas ekspe-
rymentów w Colomb-Bechar.
Między innymi skonstatowali
dziwne zachowanie się mate-
rii w pewnych warunkach. Na
przykład pewien gatunek ce-
mentu wytwarza w wysokich
temperaturach silne pole e-
lektro-magnetyczne, neutrali-
zujące częściowo grawita-
cję.

Z tego krótkiego wykazu
wynika, że uczeni całego
świata prowadzą generalną
ofensywę przeciw twierdzy
grawitacji, a z dotychczas-
wych wyników można wy-
wnioskować, że ostateczne
zwycięstwo nie jest już bar-
dzo oddalone.

TIMELY TOPICS

Congressman Roman C. Pucinski

Skazanie Kierowcy Na Więzienie — Za Wypadek Samochod. i Śmierć 3 Osób

W Sądzie kryminalnym skazany został w poniedziałek na karę więzienia od 1 roku do 3 lat, 28 lat liczący James Plair z pnr. 162 W. 147ma ul., Harvey za spowodowanie wypadku samochodowego przez zderzenie się z innym autem w czasie ucieczki przed policją 30 sierpnia ub. roku. Plair, uciekając wtedy przed policją, osiągał swym autem szybkość 100 mil na godz. i uderzył w bok innego auta — w rejonie zbiegu ulic Sauk Trail i Cottage Ave.

W sentencji wyroku sądu Plair uznany został winnym zabójstwa nieumyślnego. W wyniku zderzenia się śmierć poniosły trzy osoby. Dwie jadące w uderzonym aucie a mianowicie John Sengelaub

Jr. lat 34, z 317 Wayne Ave. Park Forest, pracujący w laboratorium firmy Swift and Co., oraz jego żona, Dorothy lat 29 jak również i pasażerka auta Plaira — panna Ethel Porter, lat 27, z 1906 Ellis Ave., East Chicago Heights.

Plair uciekał przed policją po zatrzymaniu go uprzednio za nadmierną szybkość na skrzyżowaniu US szosy 30 i State ul. Gdy policja nakazała mu jechać za autem policyjnym, Plair począł przyspieszać swym autem i rozpoczął się pościg, w czasie którego auto Plaira osiągało szybkość 100 mil na godz. Wtedy uderzył on w auto Sengelauba i doszło do tragicznej śmierci trojga osób.

Akademia Ku Czcii Księdza Pralata Alojzego Wycisła

W związku z wyniesieniem Przewielbionego księdza Alojzego Wycisła, Proboszcza parafii pod wezwaniem Niepokalanego Serca N.M.P., do godności Pralata Domowego Jego Świętobliwości Ojca Świętego Jana XXIII, oraz w uznaniu Jego zasług dla uchołdztwa polskiego II wojny światowej organizowana jest akademie, której celem jest wyrażenie czci i wdzięczności, jakie żywią w stosunku do ks. Pralata nowo-przybyli imigranci. Akademie odbędzie się w niedzielę, dnia 31 stycznia b.r., w sali parafii Niepokalanego Serca N.M.P., przy 3834 N. Spaulding ave. Początek o godz. 3:30 po poł.

W programie Akademii wystąpi Chór im. I. Paderewskiego pod dyktando p. Franciszka Leśniewskiego, a przy akompaniowaniu prof. Rudolfa Rygiela, Chór wykona szereg koled oraz pieśni polskich. Wraz z o. órem wystąpi znany solista p. Stanisław Hintz, oraz kwintet smyczkowy.

Na Akademii te zaprasza całą Polonię Komitet Organizacyjny: ks. Kazimierz Gołębiowski, ks. Marian Metler, ks. Franciszek Mysko, oraz pp. Bolesław Krakowski, ks. Zdzisław Leśniewski, kier. Chóru im. I. Paderewskiego; Tadeusz Olasek, prezes P.K.S.U. Ve-

Zostań abonentem "Dz. Związkowego", jeśli nim dotychczas nie jesteś.



KTO ZAMORDOWAŁ? Władze policyjne w stanie Louisiana wstrząsnęły sprawą morderstwa 39-letniej dr. Margaret McMillan, profesorki biologii na tamt. Uniwersytecie Stanowym, której zwłoki z rozbitą czaszką znaleziono przy jej aucie na leśnej drodze w pobliżu Baton Rouge. Policja przesłuchuje również dziekana tego Uniw. dr. George'a Mickey, z którym zamordowana łączyły węzły przyjacielskie zażyłości.

KULTURA Największy, niezależny miesięcznik polski, zawierający studia i szkice literackie, polityczne, społeczne, historyczne i ekonomiczne, najnowszych pisarzy polskich i obcych.

Prenumerata roczna \$6.00; półroczna \$4.00. Prenumeraty prosimy kierować bezpośrednio na adres we Francji 91, Avenue de Poissy, MAISON LAFFITE (S&O) France

przy pomocy International Money Order (przymiowanych w każdym urzędzie pocztowym na terenie St. Z.) lub czeku. Redakcja KULTURY w ramach "BIBLIOTEKI KULTURY" wydaje najwybitniejsze dzieła pisarzy polskich emigracyjnych i krajowych oraz tłumaczenia z języków obcych. Ostatnio ukazały się: Marka HŁASKO: "CMENARZE" (Cena egzemplarza \$2.00)

Książka skomplikowana w Polsce, będąca dziś sensacją światową; Pawła ZAREMBY: "HISTORIA STANÓW ZJEDNOCZONYCH" (Cena \$5.00)

Aleksandra HERTZA: "AMERYKAŃSKIE STRONNICTWA POLITYCZNE" (Cena \$2.00)

Jana WINCZAKIEWICZA: "IZRAEL W POEZJI POLSKIEJ" Antologia poetycka — Cena \$5.00

Pomóżcie Rodakom w Polsce!
Wyślijcie Dziś Donację na Adres:
RADA POLONII
1200 N. Ashland Ave., Chicago 22, Ill.



ZANURZYLI SIĘ NA GŁĘBOKOŚĆ 7 MIL. Na zdjęciu od lewej — por. ameryk. Marynarki, Don Walsh oraz szwajcarski uczonec, Jacques Picard, którzy w kuli głębinowej "Trieste" zanurzyli się na głębokość 7 mil przy wyspach Marianas na Pacyfiku, ustanawiając nowy światowy rekord zanurzenia się w wodzie.

Seminarium w Orchard Lake Obchodzi 75-cio Lecie

Orchard Lake. — (UW). — Rok 1960 niesie w sobie wiele nadziei, pełny jest oczekiwań. To przyszłość, która jest w rękach Stwórcy. Ale Nowy Rok, który nasi pobożni ojcowie nazywali Pańskim Rokiem ma w sobie i wiele rocznic, które przykuwają uwagę i każą nam zadumać się. Przypominając wielkie czyny i wielkich ludzi. Podnoszą nas żywych na sercu, wzmacniają wolę i pobudzają do czynu społecznego.

Gody Diamentowe

Rok Pański 1960 dla Polonii Amerykańskiej to przede wszystkim czas Godów Diamentowych Matki Żywicieli Polonii Katolickiej — Seminarium Polskiego.

Od Roku Pańskiego, 1885, świętowanej pamięci księdza Józefa Dąbrowskiego otworzył drzwi Szkoły Chrystusowej — Seminarium dla młodzieży, aby kształciła się i spono- biła do pasterzowania ludno- wi polskiemu, aby służyła mu wiernie i szczerze, rozpoczę- ty się dzieje, które dumą na- pełniają nasze polskie serca.

Rosną bowiem parafie polskie z pasterzami, którzy rozumieją lud swój. Wychu- dzają tętno bijące swych o- wieczek, ta sama krew bo- wiem w nich płynie. Tysiące księży wychowanków Semi- narium Polskiego, tysiące świeckich liderów, wszystkich bez mała zawodów i profesji, którzy pobierali swe nauki w Zakładach Naukowych, to- płon, którym może się szczy- cić Orchard Lake. Oni też ra- dują się, że ich Alma Ma- ter przystrojona jest w szaty diamentowe.

Alumni

Nie tylko wdzięczni Alu- mi celebrują ten szczególny jubileusz. Seminarium od po- czątku swych dzieł otoczo- ne jest wielom serc szla- chetnych, gorących i ofiar- nych. To Dobrodzieje i Przy- jaciele Seminarium Polskie- go. Ich czynna miłość Bo- żych spraw ludu polskiego utrzymywała i utrzymuje Za- kłady Naukowe w Orchard Lake.

Prawdziwie mamy wielki dług wdzięczności dla tych pierwszych Przyjaciół Semi- narium.

Tak też było i przez całe 75 lat istnienia i pracy Semi- narium. Zawsze Zakłady Naukowe w Orchard Lake miały przyjaciół, którzy rozumieli ważność Seminarium, jego ideały i wierną służbę, chociaż oficjalnie nazwy tak- iej nie mieli. Prawdą też jest, że z każdym rokiem ilość tych przyjaciół rosła.

Dalszy rozwój i kontynu- owanie służby Seminarium dla Polonii wymaga od strony społeczeństwa stałego wspar- cia. Wymaga ogromnej ilo- ści oddanych przyjaciół czyn- nych i miłujących te Najwyż- szą Katolicką Uczelnię Po- lonijną.

Dług wdzięczności

Mamy niewątpliwie wielki dług wdzięczności w stosun- ku do tych przyjaciół wier-

nych przez przeciąg 75. Naj- lepszym sposobem spłacenia go, to samemu włączyć się w grono tych oddanych przy- jaciół. Samemu wstąpić w szeregi ojców naszych po- bożnych i wiernych, którzy mieli wizję przyszłości Pol- ni, budując to Seminarium i stale pomagając.

Dziś my stając się przyja- ciółmi Seminarium Polskiego, wspierając ze wszystkich sił, przygotowujemy dla przysz- łych pokoleń kapłanów i li- derów, którzy będą je pro- wadzić i im służyć. Spłacając dług wdzięczności poprze- dnikom naszym budujemy świetlaną przyszłość naszym dzieciom. Przyjaźń gorąca i umiłowanie Bożych spraw do tego nas nagli.

Stań się Przyjacielem Semi- narium Polskiego. Napisz o swej woli i prześlij swą o- fiarę do Rektora Seminarium.

Ks. Pralat W. J. Filipowicz, Friends of the Seminary Orchard Lake, Mich.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy matka, babcia, siostra i ciotka nasza, śp.

Anna Moskal
(z domu Gryb)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 26-go stycznia, 1960 roku, o godzinie 8-jej wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 1056 W. Chicago Ave., róg Ogden. Blizsze szczegóły o pogrzebie jutro.

W ciężkim żalu pogrążeni: Dzieci wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Michalik, HAYmarket 1-0936.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni: Mitchell, syn; Agnieszka, syn- nowa; Piotr i Stanisław, bracia; Tekla, bratowa; (w Polsce Ste- fania Cichy i Bronisława Be- niasz, siostry; i Józef, brat); Mark, wnuk; wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się Ed- ward P. Patka, tel. LaFayette 3-4480.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy matka, babcia, siostra i ciotka nasza, śp.

Anna Moskal
(z domu Gryb)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 26-go stycznia, 1960 roku, o godzinie 8-jej wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 1056 W. Chicago Ave., róg Ogden. Blizsze szczegóły o pogrzebie jutro.

W ciężkim żalu pogrążeni: Dzieci wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Michalik, HAYmarket 1-0936.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadus i brat nasz, śp.

Antoni Leśniewski
(MAŁ SP. JANINY)

Członek Tow. Styczniowego, Gr. 1164 ZNP; po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, o godzinie 9:55 wieczorem, przeżywszy lat 71. Zmieszkiwał pnr. 6307 W. Hyacinth ul.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go stycznia, o go- dzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2501-03 North Southport Ave., do katedry Wszystkich Świętych, pnr. 2012 W. Dickens, a stamtąd na cmentarz parafialny Wszystkich Świętych, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Alfred, syn; Kathleen Ellen, wnuczka; Józef, brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ewald Funeral Home, telefon Lincoln 9-0098.

Dziś Posiedzenie Polsko Amer. Ligi Politycz. u Weteranów

Red. Z. Stefanowicz Wygłosi Referat

Dzisiaj wieczorem o godzinie 8-jej w sali Domu Weteranów, 1239 N. Wod ul., odbędzie się miesięczne posiedzenie Polsko-Amery- kaskiej Ligi Politycznej na Powiat Cook.

Na posiedzenie został zaproszo- ny z referatem redaktor "Narodu Polskiego", urzędowego organu ZPRK, Zygmunt Stefanowicz.

Jest to pierwsze posiedzenie Li- gi w roku 1960 i ze względu na doniosłość wydarzeń w życiu poli- tycznym miasta Chicago, posiede- nie z pewnością zaznaczy się oży- wionym omawianiem tych wyda- rzeń.

Prezes Ligi p. Stanisław Sosin zaprasza nie tylko delegatów, ale także obywateli pragnących wsta- pić na członków Ligi o przybycie.

Prezes zamianuje na tym posie- dzeniu Komitet Nominacyjny, któ- ry przygotuje balot wyborczy na posiedzenie w miesiącu lutym.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy matka, siostra, babcia i prabab- cia nasza, śp.

Joanna Poteracka
(żona ś. p. Bolesława)

Czł. Tow. Siostr. Różańcowych, Kółka Szczyt przy par. Wszyst- kich Świętych, Royal Neigh- bors of America Camp 3827, po długiej i ciężkiej chorobie, po- zegnała się z tym światem, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, o go- dzinie 10:15 rano, przeżywszy lat 79. Zmieszkiwała pnr. 2141 N. Claremont Ave.

Pogrzeb odbędzie się w pią- tek, dnia 29-go stycznia, o go- dzinie 9:30 rano, z zakładu po- grzebowego pnr. 2021 W. Dick- ens ul. do Katedry Wszystkich Świętych, a stamtąd na cmen- tarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za- praszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrą- żeni: Kazimierz, Władysława, Pe- lagia, Leokadia, Edward, Hele- na, Henryk, Loretta i Hieronim, dzieci; Gertruda, Andrzej Chrapkowski, Edward Radtke, Józef Schell, Ewelina, Eugeniusz Krawiec, Adelina, Władysław Kubiś, Florentyna, synowie i zięciowie Józef i Aleksander Młynarski, bracia, 23 wnucząt, 15 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Winlarski Funeral Home, — Humboldt 6-9463. 27-28

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy matka, babcia, siostra i ciotka nasza, śp.

Anna Moskal
(z domu Gryb)

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 26-go stycznia, 1960 roku, o godzinie 8-jej wieczorem, w podeszłym wieku.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 1056 W. Chicago Ave., róg Ogden. Blizsze szczegóły o pogrzebie jutro.

W ciężkim żalu pogrążeni: Dzieci wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się: Michalik, HAYmarket 1-0936.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni: Mitchell, syn; Agnieszka, syn- nowa; Piotr i Stanisław, bracia; Tekla, bratowa; (w Polsce Ste- fania Cichy i Bronisława Be- niasz, siostry; i Józef, brat); Mark, wnuk; wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się Ed- ward P. Patka, tel. LaFayette 3-4480.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni: Mitchell, syn; Agnieszka, syn- nowa; Piotr i Stanisław, bracia; Tekla, bratowa; (w Polsce Ste- fania Cichy i Bronisława Be- niasz, siostry; i Józef, brat); Mark, wnuk; wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się Ed- ward P. Patka, tel. LaFayette 3-4480.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadus i brat nasz, śp.

Antoni Leśniewski
(MAŁ SP. JANINY)

Członek Tow. Styczniowego, Gr. 1164 ZNP; po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, o godzinie 9:55 wieczorem, przeżywszy lat 71. Zmieszkiwał pnr. 6307 W. Hyacinth ul.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28-go stycznia, o go- dzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2501-03 North Southport Ave., do katedry Wszystkich Świętych, pnr. 2012 W. Dickens, a stamtąd na cmentarz parafialny Wszystkich Świętych, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Alfred, syn; Kathleen Ellen, wnuczka; Józef, brat; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Ewald Funeral Home, telefon Lincoln 9-0098.

Nakaz Rozebrania 100-Letniego Domu

Sędzia Sądu Najwyższego, Walker Butler wydał w po- niedziałek orzeczenie rozebra- nia domu liczącego obecnie 100 lat znajdującego się przy 1448 Walton ul., a którego współwłaścicielami jest spół- ka złożona z kilku osób, wśród nich również i polskiego po- chodzenia.

Do współwłaścicieli należeli Peter i Mitchell Świder, 1621 W. Huron ul., — Ann Knitter, 2807 N. Leavitt ul. oraz He- lena Black, 512 W. 129 ulica.

Wszyscy zgodzili się na wy-

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Stanisław Słonina

Członek Tow. Króla Jana IIIgo Sobieskiego, Grupa 1533 ZNP, po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 26-go stycznia, 1960 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu po- grzebowego, pnr. 2159 W. Cullerton ulica, na cmentarz Beverly, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za- praszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Grzegorz, syn w Polsce; Ro- zalia Dames wraz z mężem, kuzynka; Maria Salerno, Anto- nina Callahan i Rozalia Volpe- na, bratowa; i z całą ro- dziną.

Prosimy nie nadsyłać kwia- tów.

Pogrzebem zajmują się: — Franciszek K. Cieśla i Syn, tel. Virginia 7-6755.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy matka, siostra, babcia i prabab- cia nasza, śp.

Joanna Poteracka
(żona ś. p. Bolesława)

Czł. Tow. Siostr. Różańcowych, Kółka Szczyt przy par. Wszyst- kich Świętych, Royal Neigh- bors of America Camp 3827, po długiej i ciężkiej chorobie, po- zegnała się z tym światem, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, o go- dzinie 10:15 rano, przeżywszy lat 79. Zmieszkiwała pnr. 2141 N. Claremont Ave.

Pogrzeb odbędzie się w pią- tek, dnia 29-go stycznia, o go- dzinie 9:30 rano, z zakładu po- grzebowego pnr. 2021 W. Dick- ens ul. do Katedry Wszystkich Świętych, a stamtąd na cmen- tarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za- praszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrą- żeni: Kazimierz, Władysława, Pe- lagia, Leokadia, Edward, Hele- na, Henryk, Loretta i Hieronim, dzieci; Gertruda, Andrzej Chrapkowski, Edward Radtke, Józef Schell, Ewelina, Eugeniusz Krawiec, Adelina, Władysław Kubiś, Florentyna, synowie i zięciowie Józef i Aleksander Młynarski, bracia, 23 wnucząt, 15 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Winlarski Funeral Home, — Humboldt 6-9463. 27-28

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni: Mitchell, syn; Agnieszka, syn- nowa; Piotr i Stanisław, bracia; Tekla, bratowa; (w Polsce Ste- fania Cichy i Bronisława Be- niasz, siostry; i Józef, brat); Mark, wnuk; wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się Ed- ward P. Patka, tel. LaFayette 3-4480.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni: Mitchell, syn; Agnieszka, syn- nowa; Piotr i Stanisław, bracia; Tekla, bratowa; (w Polsce Ste- fania Cichy i Bronisława Be- niasz, siostry; i Józef, brat); Mark, wnuk; wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się Ed- ward P. Patka, tel. LaFayette 3-4480.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni: Mitchell, syn; Agnieszka, syn- nowa; Piotr i Stanisław, bracia; Tekla, bratowa; (w Polsce Ste- fania Cichy i Bronisława Be- niasz, siostry; i Józef, brat); Mark, wnuk; wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się Ed- ward P. Patka, tel. LaFayette 3-4480.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni: Mitchell, syn; Agnieszka, syn- nowa; Piotr i Stanisław, bracia; Tekla, bratowa; (w Polsce Ste- fania Cichy i Bronisława Be- niasz, siostry; i Józef, brat); Mark, wnuk; wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się Ed- ward P. Patka, tel. LaFayette 3-4480.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

W smutku pogrążeni: Mitchell, syn; Agnieszka, syn- nowa; Piotr i Stanisław, bracia; Tekla, bratowa; (w Polsce Ste- fania Cichy i Bronisława Be- niasz, siostry; i Józef, brat); Mark, wnuk; wraz z całą ro- dziną.

Pogrzebem zajmuje się Ed- ward P. Patka, tel. LaFayette 3-4480.

Nakaz Rozebrania 100-Letniego Domu

Sędzia Sądu Najwyższego, Walker Butler wydał w po- niedziałek orzeczenie rozebra- nia domu liczącego obecnie 100 lat znajdującego się przy 1448 Walton ul., a którego współwłaścicielami jest spół- ka złożona z kilku osób, wśród nich również i polskiego po- chodzenia.

Do współwłaścicieli należeli Peter i Mitchell Świder, 1621 W. Huron ul., — Ann Knitter, 2807 N. Leavitt ul. oraz He- lena Black, 512 W. 129 ulica.

Wszyscy zgodzili się na wy-

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

Stanisław Słonina

Członek Tow. Króla Jana IIIgo Sobieskiego, Grupa 1533 ZNP, po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 26-go stycznia, 1960 roku, o godzinie 9:30 rano, z zakładu po- grzebowego, pnr. 2159 W. Cullerton ulica, na cmentarz Beverly, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za- praszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Grzegorz, syn w Polsce; Ro- zalia Dames wraz z mężem, kuzynka; Maria Salerno, Anto- nina Callahan i Rozalia Volpe- na, bratowa; i z całą ro- dziną.

Prosimy nie nadsyłać kwia- tów.

Pogrzebem zajmują się: — Franciszek K. Cieśla i Syn, tel. Virginia 7-6755.

Zawiadomienie

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy matka, siostra, babcia i prabab- cia nasza, śp.

Joanna Poteracka
(żona ś. p. Bolesława)

Czł. Tow. Siostr. Różańcowych, Kółka Szczyt przy par. Wszyst- kich Świętych, Royal Neigh- bors of America Camp 3827, po długiej i ciężkiej chorobie, po- zegnała się z tym światem, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, o go- dzinie 10:15 rano, przeżywszy lat 79. Zmieszkiwała pnr. 2141 N. Claremont Ave.

Pogrzeb odbędzie się w pią- tek, dnia 29-go stycznia, o go- dzinie 9:30 rano, z zakładu po- grzebowego pnr. 2021 W. Dick- ens ul. do Katedry Wszystkich Świętych, a stamtąd na cmen- tarz Wszystkich Świętych na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek za- praszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrą- żeni: Kazimierz, Władysława, Pe- lagia, Leokadia, Edward, Hele- na, Henryk, Loretta i Hieronim, dzieci; Gertruda, Andrzej Chrapkowski, Edward Radtke, Józef Schell, Ewelina, Eugeniusz Krawiec, Adelina, Władysław Kubiś, Florentyna, synowie i zięciowie Józef i Aleksander Młynarski, bracia, 23 wnucząt, 15 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Winlarski Funeral Home, — Humboldt 6-9463. 27-28

Zawiadomienie

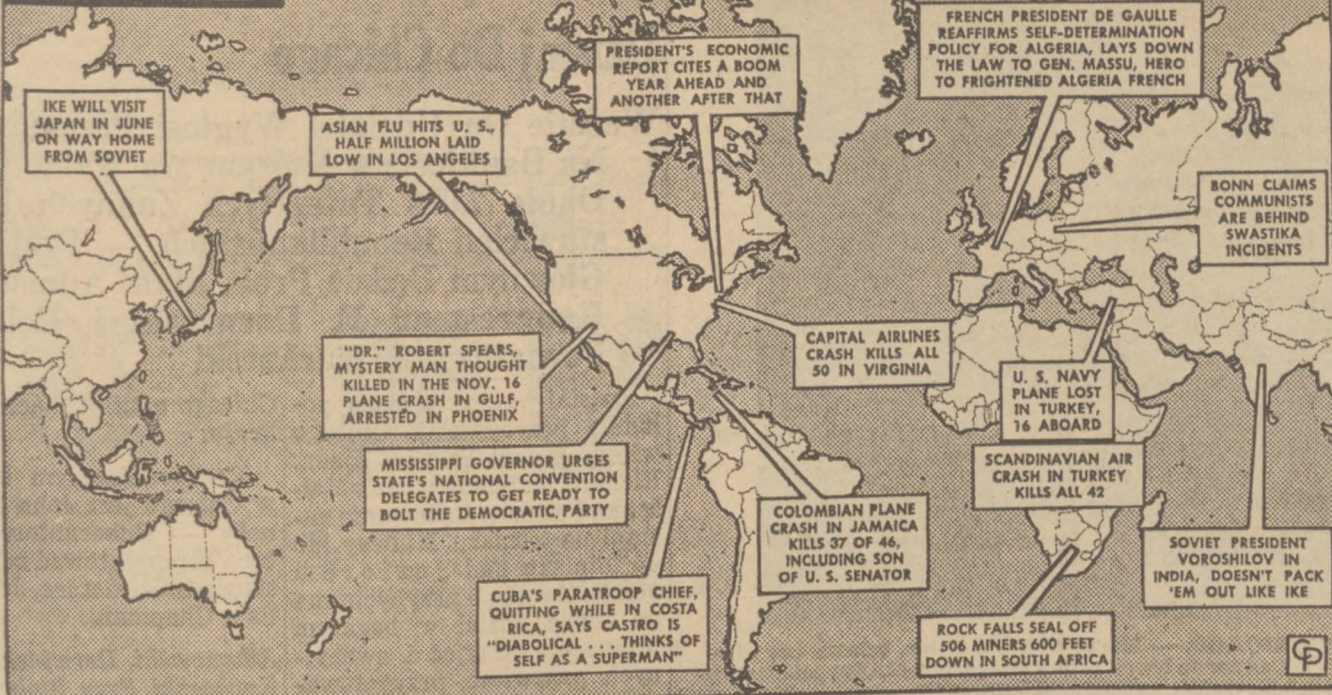
Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, szwagier i dziadus nasz, śp.

Jakub Mizera

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 25-go stycznia, 1960 roku, przed po- łudniem, w starszym wieku. Zmieszkiwał pnr. 4459 South Kedzie ul.

Zwłoki spoczywają w zakła- dzie pogrzebowym, pnr. 4358 S. Richmond ul. Blizsze szczegó- ły o pogrzebie będą podane później.

WORLD WEEK



NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA W ŚWIECIE. — Oto graficzny przegląd najważniejszych wydarzeń, które miały miejsce w ostatnim tygodniu — na terenie całego świata.

Kronika z Bridgeportu

Z Parafii Najsw. Marii Panny Nieust. Pomocy. — Z Parafii Barbarowa. — Gmina 80-ta Obchody Srebrny Jubileusz. — Centrala Tow. Ma Roczne Posiedzenie. — To i Owo z Dzielnicy. — Zabawy, Posiedzenia Towarzystw

Ślub Nadobnej Pary
W przyszłą sobotę 30 stycznia o 10:30 rano odbędzie się ślub Józefa Złotych z panną Robertą Schmitt. Młodej Parze życzymy zdrowia i szczęścia.

Złote Gody
Michał i Anny Dędzickich
W niedzielę 31 stycznia obchodzi złoty jubileusz ślubu Michał i Anna Dędzicki. Z okazji tej o 10:30 rano zostanie odprawiona Msza św. dziecięcina z podziękowaniem Bogu za łaski otrzymane w tych 50 latach i z prośbą o dalsze, w kościele NMP od Nieustającej Pomocy.

Obchody Rocznic Ślubu
PP. Władysław i Gertruda Pomorscy obchodzą rocznicę ślubu. Z okazji tej o 8:30 rano zostanie odprawiona Msza św. dziecięcina z podziękowaniem Bogu za łaski otrzymane i z prośbą o dalsze.

Pogrzebali Sie z Tym Światem
Heleny Niemczyk i Bolesław Rutkiewicz.

WIADOMOŚCI Z BARBAROWA
Złote Gody Matki
Fr. i Cecylii Mazurkiewiczów
W niedzielę 24 stycznia rodzina Państwa Mazurkiewicz przeżywała bardzo miłe chwile — Złote Gody pożywa matki. Kościół św. Barbary był wypełniony przez członków rodziny i przyjaciół. Sołenną Msza św. odbyła się o 10:30, podczas której Ks. prob. E. Radwaski złożył specjalne życzenia jubilatowi.

Pan Franciszek urodzony w Polsce i wychowany w głębokiej wierze i tradycji polskiej — przypadkowo na niesporach w par. NMP Nieust. Pomocy — poznał pannę Cecylię Lewicką. Niedługo trwał okres narzeczeństwa, i u stopni ołtarza połączyli się węzłem małżeńskim 50 lat temu. Od tej chwili pracują bardzo ciężko, budowali swoje gniazdo rodzinne. Bóg dał im 4 dzieci, wszystkich wychowali i wykształcił. Dziś każde z nich ma swoją rodzinę: — Franciszek żonaty z Marią Wolską, adwokat; Maria, dziś siostra zakonna Walnira ze Zgromadzeń św. Józefa, kończy studia nauczycielskie; Elżbieta, zamężna z Józefem Cudziło, już ma 3 dzieci; Lauretta, pielęgniarka. Wszystkie dzieci uczęszczały do szkoły św. Barbary.

Państwo Mazurkiewicz związani są z Barbarowem, tak w najrozmaitszych organizacjach, jak też i specjalnie w życiu parafii św. Barbary. Jest to rodzina o głębokiej wierze i żywej tradycji polskiej. Z tej okazji Szan. Jubilatowi składamy najserdeczniejsze życzenia.

Pogrzeb
20 stycznia odbył się pogrzeb s. Michała Nosek, członka Klubu Pilno i Okolicy, Polsk. Tow. Klubu Czerman, oraz Ligi Morskiej. Urodzony w Polsce i szanowany był powszechnie jako dobry Polak i ojciec. W pogrzebie uczestniczyły delegacje organizacyjne, które z żalem żegnali swego członka.

— 21 stycznia odbył się pogrzeb s. Weroniki Grabowskiej, członkini Bractwa Różańca św. przy naszej parafii. Pozostawia 8ro dzieci. Osoba głęboko wierząca i dobra matka. Niech odpoczywają w spokoju wiecznym!

Gmina 80 ZNP Obchody Jubileusz
Niedziela 24 kwietnia obchodzona będzie bardzo uroczysto, bowiem w dniu tym upływa 25 lat

Samochody i Troki
SPRZEDACIE PRZEDZIEJ
przez
DROBNE OGŁOSZENIE
w Dzienniku Związkowym

W Dzienniku Związkowym zobaczycie bardzo dużo drobnych ogłoszeń, troków i samochodów osobowych, ponieważ Dziennik Związkowy szybko znajduje nabywców i ogłoszenia są bardzo tanie. Jeżeli macie trok lub auto na sprzedaż

TELEFONUJcie BRUNSWICK 8-8700
DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Wieczór Filomenów 30-go Stycznia

W sobotę 30 stycznia o godz. 8:30 wieczorem w sali "Słowacki Hall" przy 48ej i Paulina str., na południowej stronie miasta, Chór Filomenów Nr. 109 ZNP, urządza wieczorek połączony z kolacją.

Całość wieczoru będzie połączeniem kilku rzeczy:
1. Powitanie dyrygenta Dr. Urbanowicza, który wrócił z długich wakacji; 2. Instalacja nowego zarządu Chóru Filomenów na rok 1960, 3. Uroczystość związana ze zdobyciem przez Chór pucharu i drugiego miejsca na konkursie śpiewaczym ZSP w Chicago, połączona rozdaniem odznaczeń za pracę dla pieśni członkom chóru, 4. zabawa przy dźwiękach orkiestry kof. Snopko.

Dla urozmaicenia programu przewidziano się występy solowe, skeczki, monologi i t. p.
Całość zapowiada dla każdego okazję do miłego spędzenia wieczoru. Dla uniknięcia nieporozumień pozwalamy sobie jeszcze raz przypomnieć, że wieczorek odbędzie się w sali Słowackiego przy 48ej i Paulina str. o 8:30 wiecz.; kolacja o 9:00 punktów; a. koniec??

Bilety można rezerwować u kol. Charlesa Dziekan, Tel. G. 106666 6-3247; kol. John Cihowski. Tel. 7-1492 — do dnia 25 stycznia. — Tad. Brzeziński, przew. Komitetu.

Gwiazdka Dla Dzieci Tow. Św. Sebastiana

Uprzejmie zawiadamiamy, iż urządzamy w niedzielę, 31-go stycznia b.r. (5-ta niedziela) o godzinie 3-iej po poł. Gwiazdkę dla dzieci, które są członkami naszej Gminy, w wieku do 15 lat. Każde dziecko otrzyma od gwiazdora podarunek oraz parówkę i sode. Program:

O 3-iej po południu zbiórka dzieci i rodziców w dolnej sali "Wozniak's Casino", 2258 W. 19-th st.; wyświetlenie filmu dla dzieci; powitanie dzieci i rodziców; rozdanie podarunków przez gwiazdora. Po Gwiazdce odbędzie się instalacja nowego zarządu.

Zwimy nadzieję, iż członkowie i publiczność poprą naszą imprezę przez liczne zjawienie się i przez to pokażą naszej młodzieży siłę ZNP. — Zarząd Grupy 1797 ZNP: Stan. Wozniak, prezes; W. Poremba, sekr. prot.; B. J. Ruśniak, sekr. fin.

Z Placówki 90-iej Stow. Weteranów A.P.

Placówka 90 Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej zaprasza całą Polonię na doroczną Bal Karnawałowy, który odbędzie się w sobotę, dnia 30-go stycznia, w dużej sali Weteranów, 1239 N. Wod ulica.

Początek o godzinie 8-iej wieczorem. Bar i bufet we własnym zakresie obficie zaopatrzone. W programie wybór "Królowej Róż", oraz inne niespodzianki. Ktośkolwiek brał udział w tej dorocznej zabawie Placówki 90 — wie dobrze jak miła panuje na niej atmosfera, jak wesoło i przyjemnie można się na niej zabawiać przy dźwiękach bardzo popularnej orkiestry "Melody" Kazimierza Koszalińskiego. — Za Zarząd i Komitet: Józef Czarnecki, komendant Placówki; Ignacy Wolnik, przew. Komitetu Balu; Marian Kaczmarzski, sekr. Komitetu.

Komunikat Polskiego Stow. b. Więźniów Politycznych

Doroczna Zabawa Taneczna Zarząd Stowarzyszenia urządza doroczną zabawę taneczną, na którą wszystkich swych członków, przyjaciół, sympatyków i całą Polonię serdecznie zaprasza. Zabawa odbędzie się w sobotę, 30-go stycznia, o godz. 8:30 wieczorem w sali "Patria", pnr. 2011 W. North Ave. Do tańca przystąpić będzie doborowa orkiestra Ant. Kawałkowskiego. — Własny, obficie zaopatrzony bar i bufet. Zarząd Stowarzyszenia czyni wszystkim, by zapewnić uczestnikom jak najprzyjemniejsze spędzenie czasu.

Dochód z zabawy przeznaczonej na dalsze prowadzenie akcji oświatowo-wychowawczej i na pomoc dla chorych katechetów w szpitalach w Niemczech i Austrii.

Proszymy koleżanki i kolegów, by telefonowali: St. Stanisław Pawlak, EV 4-4641 w godzinach wieczorowych.

PRACA MĘSKA

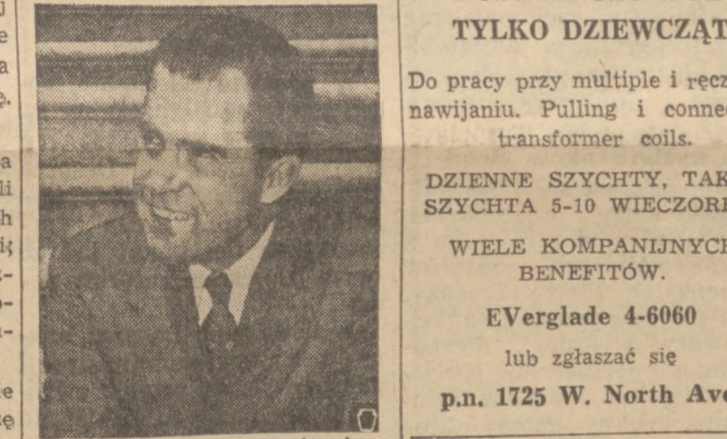
POTRZEBNY CHŁOPIEC
Do Shipping Department
do
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO
Praca od 8ej do 5ej
Zgłoszenia cały dzień
1201 MILWAUKEE AVENUE

SHIPPING AND WAREHOUSE HELP
Experienced Preferred
ORDER PICKERS PACKERS
SHIPPING AND RECEIVING HELPERS
STOCK MEN
DAY OR NIGHT WORK
★ GOOD STARTING PAY
★ RAPID ADVANCEMENT
★ PLEASANT WORKING CONDITIONS
★ BENEFITS
★ VACATION
Must Be Able To Read and Write English
See Mr. Frank, Superintendent
INTERNATIONAL PARTS CORP.
4101 W. 42nd Place

Hitlerowcy Wcisnęli Sie Do Organizacji Komunistycznej

Berlin (UPI) — Wychodząca w zach. Berlinie gazeta "BZ" podaje, że we wschodnim Niemczech aresztowano 41 byłych hitlerowców, którzy zdołali się wcisnąć na członków do komunistycznej organizacji młodzieżowej i tam zasiewali ziarno "wodza Hitlera". — W centrali kom. organizacji młodzieżowej w Poczdamie policja znalazła popiersie Hitlera, swastyki i literaturę hitlerowską. Z tej centrali kierowano akcją smarowania swastyk na terenie Berlina — głosi raport.

Book on Nixon Is Best Seller



WASHINGTON — An informal biography of Vice President Richard M. Nixon has been the most popular and best selling book published in 1959, according to Harper & Bros., New York publishers. The book — "Richard Nixon, A Political and Personal Portrait" by Earl Mazo — was released in June, and went into a sixth large printing in December.

It was listed as a National Best Seller by the New York Times, the New York Herald-Tribune, Time Magazine and other principal barometers of the publishing industry.

The author, a correspondent in the Washington Bureau of the New York Herald Tribune, said, "the vast popularity of the book simply reflects the great and widespread interest of Americans everywhere in Vice President Nixon."

Mr. Mazo explained that under normal circumstances few political books — and "very, very few" books about living political figures "below the rank of President" ever become National Best Sellers.

The Mazo book about Mr. Nixon has been acclaimed by reviewers in practically every recognized literary supplement and journal as "a factual, objective and honest" report on Mr. Nixon's life and public career.

USTĄPIŁ ZE SŁUŻBY DLA CASTRO. — Oto zdjęcie Manuela del Rio, który zrezygnował ze służby jako szef oddziału spadaczych w Fidel Castro, na Kubie. Del Rio oświadczył, że "do kubańskiej rewolucyjnej armii przynikają komuniści." Obecnie Rio przybył do New Yorku.

PRACA MĘSKA

POLSKI SKŁAD MEBLI
Tylko w tym tygodniu za \$6 wpłaty i 32 tygodniowy spłat komplet mebli do 3 pokoi tylko za \$189.95
2 sypialniowy komplet..... 89.95
3 sypialniowy komplet..... 129.95
Sofa-łóżko tylko..... 49.95
5 sztukowy do kuchni..... 39.95
Gründing HP 1 fonograf..... 19.95
Kuchenny piec gazowy..... 59.95
HALL, 1379 MILWAUKEE
Joseph Stanislaw, polski zarządcą
Codziennie do 5:30, a w niedzielę czwartek i piątek do 9:30, w niedzielę od 11 do 4.

RYNNY, KOMINY I DACHY
Piasie i spadzie, zakładanie, naprawianie i krycie smolą. KOMINY budujemy, reperujemy i fugujemy. RYNNY zakładamy, lub stare naprawiamy, malujemy na zewnątrz. Wewnętrznie pokrywamy smolą. Robota gwarantowana i assekurowana. Otwarte codziennie, wieczorami, nocami i w niedziele.
LAWDALE 1-6047

ATTENTION PROPERTY OWNERS!
3 TRAYS REMODELING CO.
REMODELING REPAIR WORK
Call us first we have lowest bids in town. General carpentry, additions, tiling, painting, plumbing, new bathrooms, garages, carports, porches.
WE GO ANYWHERE
Livingston 8-6297

POLSKA FIRMA PLUMBIARSKA
Fachowa robota przy naprawach plumbiarzskich i ogólnych. Instalacja nowego plumbingu i ogólna. Bezpłatne kosztorysy. Bez zobowiązań. Działamy w całości. Cene. Licencjonowani — Bondowani — Ubezpieczeni.
John Piechuch Humboldt 9-3905

CIESLA POSZUKUJE PRACY.
Werandy, pokrycia, dobudówki, dachy, przeróbki kuchni i łazienek, kompletne prace. Ceny zniżone. 20% taniej. Spring 7-4570.

MALARZ-DEKORATOR wykonuje wszelkie roboty malarskie. Robota gwarantowana. — Ceny przystępne. Belmont 5-5663.

ROOFING
Wszystka praca gwarantowana. — W pełni assekurowani. Ekspert Mieszkała. Strona dachy, naprawy i instalowanie nowych. Używamy najlepszych materiałów. Telefonujcie codziennie, a nawet w niedzielę do dobra poradę i bezpłatne oględziny.
ROCKWELL 2-8778

KALENDARZ ZWIĄZKOWY Na 1959 Rok
który zawiera pytania i odpowiedzi do Egzaminu Obywatelskiego
Obecnie tylko: **75c**
(Uwaga: Kalendarz nasz na rok 1960 pytań tych nie zawiera).

SENNIK! SENNIK! Nowoczesny Sennik Persko-Egipski
Wyjaśnia ponad 1,000 słów!
oraz w tej samej książce
PRAWDZIWE PROKOTWA MICHAŁDY
Królówce to Saby
czyli
SYBILLA
oraz przepowiednie
KSIĘDZA MARKA WERNTHORF i innych
Cena **\$1.25**
Tylko
Wraz z Przysyłką Pocztową

Dziennik Związkowy
1201 MILWAUKEE AVE.
Chicago 22, Ill.
NA C.O.D.
KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

Bóg Moją Miłością
Zbiór Nabożeństw i Pieśni na wszystkie uroczystości Kościelne w roku.
DUŻY Druk, ZŁOCENE BRZEGI
Cena **\$2.50 i \$3.50**
W płóciennym W oprawie skórzanej
Te Książkę do Nabożeństwa zamawiać można:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na C.O.D. książek nie wysyłamy)

SMIECH! HUMOR! SATYRA!
"Serdeczna książka w błękitnym kolorze" mówią o niej krytycy
RADIOWE IGRASZKI
MARKA GORDONA
Cena **\$3**
około 300 stron
Zamówienia Kierować:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago 22, Illinois
(Na C.O.D. książek nie wysyłamy)

ROZMAITE
DYWANY nigdy nie używane, — 6x9—\$20, 6x12—\$30, innych rozmiarów, G. E. Vacuum Cleaner—\$20, typu tank—\$35, Hilltop 5-6729.

PRZEROBKI
ZMODYFICOWANIE swą kucnię, swój plumbing w łazience elektryczność, palstwo, tafelowanie. Ceny zniżone, 20% taniej. Spring 7-4570.

DEKORACJA
Dekoracja wnętrz, tapetowanie, malowanie, prace w metalu, drewnie, kamieniu. Ceny przystępne. Belmont 5-5663.

DEKORACJA
Dekoracja wnętrz, tapetowanie, malowanie, prace w metalu, drewnie, kamieniu. Ceny przystępne. Belmont 5-5663.

Sędzia Nakazał Wydać Ławie Przysięgłych Tajemnicze Dokumenty Wielkiej Dziewiątki

Dokumenty Owe, Sporządzone w Latach Od 1952 Do 1956-go, Zamknięte Były w Szafach Rady Miejskiej.—Mają One Zawierać Materiały Obciążające Grubo Policję Chicagorską.—Były Kapitan Policji Rozgniewał Się i Zrezygnował.—Plan, By Przyszły Komisarz Policji—Ujawnił Swe Dochody Za Ostatnie Lat 10. — Sześć Detektywów, Asher, Miał Być Usunięty Za To, Iż Pomógł Wykręcić Skandal.—Badają Policjantów, Którzy Mieli Okraść Sklep Strojów Damskich Na Michigan Ave.

Wielka Ława Przysięgłych, badająca haniebny skandal zjawienia i przekupstwa policji chicagowskiej, otrzymała dzisiaj tajne dokumenty — tak zwane Wielkiej Dziewiątki (Big Nine), — w których znajdują się mają dowody korupcji policji chicagowskiej zebrane jeszcze w latach 1952 do 1956 i zamknięte dotychczas w urzędowych skrytkach w City Hall.

Dokumenty owe dostarczył do rąk Grand Jury klerk miejski, John C. Marcin, pod opieką którego znajdowały się one dotychczas — z nakazu Rady Miejskiej.

Sędzia Dougherty Nakazał Wydać Dokumenty

Wydanie tych dokumentów Wielkiej Ławie Przysięgłych, badającej obecny skandal policyjny, nakazał szef Sądu Kryminalnego, sędzia Charles Dougherty, gdy pokazało się, iż doradca prawny mayor Daley, (corporation Counsel), John C. Manly, próbował zabronić Marcinowi wydawania tych dokumentów.

Asystent prokuratora Adamowskiego, Frank Ferlie powiedział, że Rada Miejska nie ma prawa trzymać w tajemnicy dokumentów śledztwa przeprowadzonego kosztem podatników.

Dlaczego "Big Nine"?

Dokumenty owe dlatego znane są jako "Report of the Big Nine", iż sporządzone zostały one przez 9-ciu aldermanów, którzy stanowili specjalną komisję śledczą w latach od 1952 do 1956, która to komisja badała policję chicagowską i w ogóle stan zbrodniczości w Chicago, w rezultacie

misarza policji chicagowskiej.

Bronia Ashera

5—Prokurator Adamowski oraz szereg obywateli wystąpiło z ostrą krytyką pod adresem tymczasowego komisarza policji, Phelana, za to, iż usunął on szefa detektywów, Johna Ashera, który dopomógł prokuratorowi wykręcić skandal policyjny.

Grupa ta twierdzi, że Asher został zdegradowany dlatego właśnie, iż przyczynił się do wykrycia skandalu policyjnego.

6—Rozpoczęto śledztwo w sprawie dwóch policjantów, którzy mieli okraść sklep strojów damskich na Michigan ave., na sumę przeszło 700 dolarów — jak twierdzi właścicielka tego sklepu.

Dziennikarz z Kuby Uciekł Na Florydę

Miami (UPI). — Jeden z czołowych dziennikarzy na Kubie — Jorge Zayas, uciekł samolotem na Florydę i poprosił władze amerykańskie o azyl. Ma on zamiar osiedlić się w Nowym Yorku. Oświadczył, że dlatego uciekł z Kuby, bo tam "wolność prasy więcej nie istnieje".

B. Kwiatkowska Gra w Filmie Francuskim

Gra w Nim Także Jeden z Najlepszych Aktorów Fran.

Paryż. — (ZW). — Polska aktorka Barbara Kwiatkowska gra w filmie francuskim. Młody reżyser Menegoz, znany z kilku bardzo udanych krótkometrażowych dokumentów, potrzebował do swego pierwszego filmu fabularnego cudzoziemki, która by zagrała główną rolę kobiecą. Kwiatkowska spodobała mu się z fotografii w jakimś piśmie ilustrowanym. Zadeptał z propozycją. Umowa doszła do skutku i pani Barbara znalazła się w Paryżu.

Film nazywa się "La millienne fenetre" ("Tysięczne okno"). Gra w nim jeden z najznakomitszych aktorów francuskich Pierre Fresnay, pamiętny z przedwojennych "Towarzyszy broni". Bezpośrednim partnerem Kwiatkowskiej jest Jean-Louis Trintignant, znany młody aktor filmowy, który w lutym będzie grał w jednym z teatrów paryskich Hamleta.

— Ja gram studentkę — Polkę — oświadczyła pani Kwiatkowska paryskiemu korespondentowi "Życia Warszawy". Bardzo się cieszę, bo i nakręcania dużo i moja francuszczyzna jest słaba. Wprawdzie zły akcent jest w tej roli dopuszczalny, ale tekst, który mówię, stosunkowo obszerne. Muszę go długo wkuwać.

Czasem ze łzami

—Czasem ze łzami w oczach — wtęcza mąż pani Kwiatkowskiej, młody filmowy reżyser — Polański ("Dwaj ludzie z szafą").

— A jaka jest w kilku słowach treść filmu? — Stary oficer na emeryturze walczy o swój domek otoczony przez całą kolonię domów mieszkaniowych. Zagęszczają mu mieszkanie. (Coś jak u nas!) I ja jestem jedną z tych zagęszczających osób. Przy okazji wychodzą na jaw różne nieciekawe machinacje przedsięwzięcia, które gębią i szkodzą szarego człowieka. Słowem jest tu nawet pozytywny wydźwięk społeczny.

Tymczasowy Mui Być Zatwierdzony

Rada Miejska, pisze Despres powinna również zatwierdzić

W miejscowości Fresnes

—Gdzie film jest nakręcany?

— W miejscowości Fresnes na tle gigantycznych bloków mieszkaniowych, w których żyje 1,500 osób i tylko stary domek oficera wybudowany jest jako dekoracja. Wnętrze robimy w studio w Billancourt.

— A jakie widzi pani różnicę w porównaniu z kinematografią polską?

Przed wszystkim punktualność i poszanowanie czasu aktora. Także technika świetlna działa tu znacznie sprawniej. Wogóle są całe okresy nakręcania jest krótszy. Przy tym filmie wynosi on 6 tygodni. Poza tym nie widzę specjalnych różnic. Zarzuca się naszemu filmowi, że robi zbyt wiele tak zwanych dubli, czyli zdjęć powtórkowych. Tu robi się ich tak samo wiele.



REZYGNACJA KOMISARZA POLICJI W CHICAGO. — Mayor Chicago, Daley, ogłasza (na zdjęciu) o rezygnacji komisarza policji Timothy O'Connor (z lewej), który stał na czele 10.000 policjantów w Chicago. O'Connor znalazł się pod silnym ostrzałem zarzutów skierowanych przeciw policji za jej przekupstwo i współdziałanie ze złodziejami. Komisja z pięciu, z rektorem Uniw. of California na czele, dokonając ma wyboru nowego Komisarza, a tymczasowo na czele policji pozostawiono dotychczasowego zastępcę Komisarza, Kyran Phelana'a.

Shukają Sposobu Wyleczenia Wydz. Policji Chicagowskiej z Korupcji

Różni Zalecają Różne "Lekarstwa", Ale Głównie Zależać To Będzie Od Samej Policji

Potworny skandal złodziejsztwa, korupcji i zdemoralizowania, jaki wykryty został ostatnio w łonie policji chicagowskiej — wywołał nie tylko wstyd i poczucie zgrozy w mieście naszym, ale także pobudził wielu do głębszego zastanowienia się nad pytaniami: Co mogło tak okropną sytuację wytworzyć i jak ją będzie można uleczyć?

Różni Wyszukują Różne W Tej Kwestii Projekty i Pomysły

Jedni twierdzą, że najlepiej byłoby powołać na komisarza Policji chicagowskiej jakiegoś człowieka wojskowego, który podporządkowałby 10-tysięcznej armii policjantów tutejszych pod rygor wojskowy — jak być powinno.

Inni są zdania, że — jeśli już nie jakiś człowiek wojskowy, to przynajmniej komisarzem być powinien człowiek świecki, oczywiście posiadający wszelkie niezbędne do urzędu tego zdolności i doświadczenia.

List Do Mayor'a Daley

W sprawie tej zainteresował się jeden bezpartyjny alderman chicagowskiej Rady Miejskiej, Leon M. Despres (z piątej wardy), który wysłał do Mayor'a Daley odpowiedni na ten temat list ze swym projektem reformy policji.

W liście tym, Despres, znany z krytyki administracji miasta wysuwa projekt zwrotu się Rady Miejskiej do legislatury stanowej i oddanie policji w Chicago pod nadzór specjalnego, niezależnego od polityków komitetu.

Bierze Za Przykład Miasto Milwaukee

Despres powołuje się na przykład Milwaukee, gdzie mayor miasta nie ma nic do powiedzenia, a komisarza policji mianuje komitet obywatelski.

Dzięki temu, policja jest niezależna od wpływów politycznych i awans zależy tylko od zdolności, pracowitości i zasług policjanta.

Okazja Się Nadarza

Ponieważ gub. Stratton ma zwołać nadzwyczajną sesję legislatury, celem uzyskania specjalnych funduszy na wypłatę bezrobotnym i korzystającym z opieki społecznej.

Despres proponuje, by Rada Miejska wystąpiła z wnioskiem rozszerzenia porządku dziennego obydwu izb ustawodawczych stanu przez dołączenie sprawy zmiany statutu chicagowskiej policji.

Tymczasowy Mui Być Zatwierdzony

Rada Miejska, pisze Despres powinna również zatwierdzić

Dr. J. ZAREMBA — Narodowa Lecznica

1922 W. Division St. (pom. Ashland i Damen), HUmboldt 6-1757

Wszelkie Choroby Ostre, Zastarzałe Złotyżka, Nerek, Reumatyzmu, Otwarłe Rany Na Nogach itp.—Godz. 10-12; 2-6; oprócz środy i niedzieli

ŻONA z JARMARKU

oto dramatyczne dzieje miłośnicy bogatego gospodarza do przewrotnego i chytrych Róży.

"Żona z Jarmarku"—to ciekawa książka o słabościach i namiętnościach ludzkich. Zamówcie sobie jeszcze dzisiaj "Żonę z Jarmarku", książkę tanio i dobrze.

Cena 75 Centów

Zamówienia kierować na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22. Ill.

(C.O.D. nie wysyłamy)

Prosi o Azyl w U. S.

New York (UPI). — Trzeci z kolei wysokiej rangi oficer rewolucyjnej armii Fidela Castro na Kubie przybył do Nowego Yorku, prosząc o polityczny azyl. Rozstał się on z Castro jeszcze przed rokiem. Przybył do Nowego Yorku samolotem z Costa Rica.

Samoloty z Florydy Atakują Pola Trzcin Cukrowej Na Kubie?

Hawana, Kuba (UPI). — Prorządowa gazeta "Revolucion" w Hawanie, stolicy Kuby, wystąpiła z gwałtownym oskarżeniem, że samoloty startujące z Florydy bombardują i zapalają pola trzcin cukrowej w centralnej prowincji Las Villas, na Kubie. To twierdzenie zbiegło się z nowym atakiem Fidela Castro na politykę Stanów Zjedn. wobec Kuby. Gazeta twierdzi, że "bombom zapalające zrzucane z samolotów wzniciły pożary także na wielu farmach w tej prowincji".

Mgła w Londynie

Londyn. (UPI) — W Londynie i okolicy panowała wczoraj tak gęsta mgła, że przerwała ruch samolotów na lotnisku na 12 godzin oraz utrudniała ruch statków w portach.

NORTHWESTTOWN BUSINESS DIRECTORY

Popieracie Firmy Które Się Ogłaszają w Dzienniku Związkowym

<p>DOCTORS</p> <p>Dla Waszej Wygody Już od 42 lat Urządzuje Znany Lekarz i Służę Całej Polonii</p> <p>DR. JOZEF F. KONOPA</p> <p>1057 N. Hoyne Ave. róg Thomas Ul.</p> <p>Tel. ARmitage 6-6145 Ten sam telefon jest do biura jak też i do domu</p>	<p>CONTRACTOR</p> <p>SZYMAŃSKI ELECTRIC SERVICE CO.</p> <p>1709 W. Division Street</p> <p>Light, Power Wiring PRZEROBKI i REPERACJE</p> <p>HUmboldt 6-1998</p>	<p>"FARMACY"</p> <p>SLYNNE NA CAŁĄ EUROPE ZIOLA Z GÓR HARC</p> <p>Cena \$1.00, a przysyłka \$1.15</p> <p>Najlepsza metoda na przeczyszczenie — otrzymacie Was wszystkich aptekach oraz w</p> <p>APTECE WIECZORKA 1174 MILWAUKEE AVENUE</p> <p>Wysyłamy Lekarstwa do Polski Telefon: HUmboldt 6-2671</p>
<p>SERVICE STATION</p> <p>JOE'S STANDARD SERVICE STATION</p> <p>OGÓLNE NAPRAWY — TOWING — GRISOWANIE — MYCIE — TUNE-UPS—USŁUGA BATERII — NAPRAWA OPON DOSTOSOWANIE KÓŁ</p> <p>957 N. Damen Ave. Tel. EVERglade 4-9212</p> <p>JOE KILLIAN, właściciel</p>	<p>DRY GOODS</p> <p>J. KRAWCZYK</p> <p>Dry Goods & Notions Store Odzienie Damskie, Męskie, i Dziecięce. Robótki Niel. Drobiazgi itd.</p> <p>1455 West Chicago Ave.</p>	<p>REAL ESTATE</p> <p>J. B. PALLASCH I SYNOWIE</p> <p>Zatwierdzone wszystkie sprawy realnościowe jak kupno, sprzedaż, dzierżawa, hipoteki, ubezpieczenia ogniomowe od wypadków</p> <p>Telefon ARmitage 6-1517 1146 NOBLE</p> <p>Pon., wt., i czwart. 9-5 pp. 7-9 w. Piątek. 9-5 pp. 6-12 w. p.</p>
<p>JEWELERS</p> <p>WYPRZEDAŻ BIŻUTERII BARDOZO TONIO</p> <p>REPERACJE ZEGARKÓW i BIŻUTERII</p> <p>Sprzedż Zegarków, Pierścionków Zegarki 17 Kamieni 5 \$16.95 Obecnie Po Niskiej Cenie</p> <p>BILTMORE JEWELERS</p> <p>T. G. Wojtowicz, Właśc.</p> <p>2032 W. DIVISION ST. Mówimy Po Polsku</p>	<p>LIQUOR STORE</p> <p>Posiadamy na składzie: Polska Czysta Wyborowa, Wiskak. Zubrowka, Kantorowicza. Pod- bięta, Blackberry.</p> <p>Piwo polskie Importowane Żywieckie</p> <p>LENARD'S LIQUOR STORE</p> <p>1172 Milwaukee Ave. AR. 6-4246</p>	<p>RESTAURANTS</p> <p>POLSKA RESTAURACJA</p> <p>Codziennie Smaczne Potrawy</p> <p>Sniadania Obiady Kolacje</p> <p>POLSKA GRZECZNA OBSŁUGA WŁASNE PIECZYWO</p> <p>SŁODKOWSKI RESTAURANT</p> <p>1219 Milwaukee Ave. W SŁODKOWSKI Właśc.</p> <p>Tel. HUmboldt 9-3826</p>
<p>FURS</p> <p>STYCZNIOWA WYPRZEDAŻ!</p> <p>Ceny Znacznie Niższe Na Wszystkich Futrzanych Płaszczach Zakładach Stołów</p> <p>CZTERDZIESI LAT OBSŁUGI</p> <p>Komplety Wybór Futur Ozdobionych i Nieozdobionych Sukienek Płaszcz Oraz Sukienek</p> <p>H. WENC FURS</p> <p>1501 West Chicago Ave.</p> <p>Telefon: MOnroe 6-6122</p>	<p>MISCELLANEOUS</p> <p>LOGAN EXTERMINATING CO.</p> <p>Gwarantujemy wyteplenie ro- bactwa. Nie ma napisów na naszych ciężarówkach. Nie be- dziecie się czuli zażenowani.</p> <p>1855 W. Armitage HU. 6-7511</p>	<p>PHOTOGRAPHERS</p> <p>PO NAJLEPSZE FOTOGRAFIE DO</p> <p>POLK'S PHOTO ART STUDIO</p> <p>POLSKI FOTOGRAF</p> <p>Zdjęcia: Westing, Grupy Familijne, Św. Komuni, Dzieci, Paszportowe i Na Różne Dokumenty — Fotografowie Kłopot Starczych Fotografii</p> <p>1134 MILWAUKEE AVENUE w POBLIŻU DIVISION STREET</p> <p>Telefon EVERglade 4-1099</p> <p>Otwarte od 12-ej do 6-jej; w Poniedziałek od 12-jej do 9-jej wieczór.</p>

Wiceprezydent Nixon Przybywa Dzisiaj Do Chicago

Weźmie On Udział i Wygłosi Przemówienie Na Bankiecie w Którym Ma Wziąć Udział Około 7,000 Tutejszych Znanych Przedstawicieli Republikańskich. — Przy Stole Głównym Będzie Prok. Stan. Adamowski, Kongresman E. Derwiński i Rekorder Powiatowy E. Kucharski

Dzisiaj w środę około południa przybywa do Chicago wiceprezydent Stanów Zjedn.

Richard M. Nixon wraz z małżonką Patricią. Lądowanie nastąpi na lotnisku Midway lub na lotnisku nad jeziorem Meigs. Zaraz po przybyciu ma on wziąć udział w bogatym programie przyjęć i owacyjnych przywitaniach przygotowanym przez tutejszą Partię Republikańską.

Wiceprezydent Nixon przybywa głównie na wygłoszenie swej mowy w kampanii wyborczej na urząd Prezydenta przed zbliżającymi się wyborami. Głównie przemówienie wygłosi on wieczorem o godzinie 8:25 na uroczystym Bankiecie w hali Amfiteatru, w którym ma wziąć udział około 7 tysięcy najwybitniejszych Republikanów nie tylko z Chicago ale z całej środkowozach. części kraju. Bankiet zapowiada się imponująco. Bilety zakupione na bankiet pobliży dotychczasowe rekordy frekwencji, włącznie z bankietem na cześć Prezydenta Eisenhowera w r. 1958 w Chicago. Bankiet nosi nazwę "100-dolarowego nakrycia" i fundusze zebrane obrócone być mają na prowadzenie kampanii wyborczej przez kierownictwa partii Rep. w Chicago, Illinois i kraju.

O Godzinie 9 Wystąpienie Mowy Prezydenta Na TV....

Punktualnie o godz. 9 wieczorem Wiceprezydent Nixon przedstawi zebrany Prezydent Eisenhowera, który wygłosił będzie przemówienie w tym czasie w Los Angeles a mowa będzie transmitowana przy pomocy telewizji na cały kraj. Równocześnie w 80 miejscach na terenie całego kraju w czasie podobnych bankietów republikańskich słuchać będą uczestnicy mowy Prezydenta jak również i na bankiecie w Amfiteatrze w

Chicago oraz słuchacze całego kraju.

Przewodniczącym bankietu w Chicago jest John F. Fennelly — Gubernatora Strattona reprezentować będzie zastępca Gubernatora, John William Chapman.

Adamowski, Derwiński i Kucharski Przy Stole Głównym.

Przy stole głównym w środku hali zasiadą czołowi reprezentanci partii republikańskiej na tym terenie i ze Stanu. Zasiadać również będą prokurator stanowy Benjamin Adamowski, Kongresman (R-Chicago) Edward J. Derwiński oraz rekorder powiatowy Edmund J. Kucharski. Bankiet rozpocząć się ma około godziny 6ej wieczorem. Po przedzi go "cocktail party" o godz. 5 po poł.

Wiceprezydent Nixon, zanim przybędzie na ten Bankiet ma wziąć udział w dwóch innych przyjęciach. W jednym urządzonym przez miasto Hilton hotelu oraz w drugim urządzonym przez "seniorów" partii i czołowych przywódców partii — w Stock Yard Inn.

Upał w Australii

Sydney, Australia. (UPI) — Od 2-eh dni panują w Australii upały sięgające 105 do 106 stopni.

MIRROS

STAROKRAJSKA prawdziwa maść ŻYWKOSTOWA Nr. 2, silnie rozgrzewająca, doskonała na przeziębienia, na bóle mięśniowe, reumatyczne i t.p. Nr. 1 doskonała na zwichnięcia, złamania, stłuczenia, opuchnięcia itd. Do nabycia w polskich aptekach. Z dalszych obojętne przysłać pocztą Money Order na Nr. 2 \$1.50 na Nr. 1—\$1.65. Koszt wysłania C.O.D. 30c więcej.

2648 W. Division St., Chicago 22, Ill.

Z POLITYKI

Nixon, Kennedy i Rockefeller Ida Na Balot Prawyborów w Illinois

Zwolennicy Tej Czołowej Trójki Aspirantów, z Której Jeden Już Się Wycofał—Wnieśli Nazwiska Ich Na Listę Kandydatów w Springfield

Aczkolwiek gubernator New Yorku — Rockefeller, wycofał się kategorycznie z kampanii prezydenckiej i aczkolwiek nominacja wiceprezydenta Nixona — na prezydenta zdaje się być pewną na konwencji republikańskiej — rozegra się między nimi walka w Partii Republikańskiej w czasie prawyborów w Illinois.

Nie mniej też dobrą sposobność będą mieli demokraci w zakresie wykazania — jakie szanse ma w Illinois najbardziej energiczny dotychczas aspirant na urząd prezydenta z ramienia Partii Demokratycznej, senator z Mass., John Kennedy.

Nixon Zgodził Się — Inni "Nie Wiedzą o Tem"

Zwolennicy tych trzech działaczy politycznych wnieśli bowiem oficjalne nazwiska ich do zamieszczenia na balocie prawyborczym, w dniu 12 kwietnia w Illinois.

Ign. J. Kopicki Został Zamianowany Asystentem Wiceprezesa Lawndale Nat'l Bank

Podczas posiedzenia w Lawndale National Banku, jakie się odbyło w dniu 19go stycznia, pod przewodnictwem, prezesa owego banku, którym jest Jerry A. Srp, został zamianowany asystentem wiceprezesa Lawndale National Banku Ignacy T. Kopicki.

Ignacy T. Kopicki jest pracownikiem owego banku od 13go sierpnia 1917 roku.

Ignacy T. Kopicki urodził się 31-go stycznia 1903 roku, ukończył szkołę parafialną. Następnie uczęszczał do wyższej szkoły Harison.

W roku 1917, w dniu 13go sierpnia rozpoczyna pracę w owym banku, gdzie do chwili obecnej jest zatrudniony.

W listopadzie, 26go, w 1936 roku wstępuje w związek małżeński z Pearl C. Zarzycka.

Jest on członkiem numizmatycznej organizacji, której był przez kilka lat prezesem.

Najlepsze życzenia i gratulacje dla naszego rodaka Ignacego T. Kopickiego. (R.M.)